27.11.34.

Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 21 marca 1934 r. Nr. 78 ABC

Sprawa długów dolarowych

Pogłoski o unieważnieniu klauzuli złotej

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). **W Ministerstwie skarbu opracowywany jest podobno projekt dekretu, normującego sprawę długów dolarowych.**

W kołach gospodarczych rozeszły się pogłoski, jakoby dekret ten miał przewidywać unieważnienie klauzuli złotej przy zobowiązaniach dolarowych.

Wyjątkiem od zasady zniesienia klauzuli złotej mają być zobowiązania towarzystw ubezpieczeniowych. Również pożyczka państwowa stabilizacyjna nadal będzie spłacana w dolarach złotych. Dotyczyć to będzie również niewątpliwie wewnętrznej pożyczki dolarowej, gdyż na jej obligacjach uwidocznione jest przeliczenie dolara na złote według dawnego kursu.

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). Najbliższy Dziennik Ustaw przyniesie m. in. rozporządzenie Ministra skarbu o zmianie częściowej taryfy celnej oraz rozporządzenie, zmieniające zasady udzielania pomocy instytucjom, które zawierają układy w zakresie wierzytelności rolniczych.

Zjazd Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego

w Krakowie

Kraków, 20 marca.

W ub. niedzielę odbył się w Krakowie Zjazd Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego.

Zjazd poprzedziła msza św. w kościele Najśw. Marji Panny o godz. 9-tej rano.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 10-tej w lokalu Krakowskiego Koła Stronnictwa Narodowego. Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem poseł Stanisław Rymar, poczem zabrał głos przybyły z Warszawy sekretarz generalny Stronnictwa Narodowego poseł Karol Wierczak, który referował o ruchu Narodowym na tle obecnej sytuacji politycznej. Z kolei przemawiał wiceprezes Krakowskiego Koła Stronnictwa Narodowego, Franciszek Jelonkiewicz, który omówił sprawy organizacyjne.

Po wygłoszonych referatach nastąpiła półgodzinna przerwa poczem zjazd obradował w dalszym ciągu. W dyskusji nad wygłoszonemi referatami zabierało głos kilkudziesięciu działaczy narodowych z całego województwa. Zjazd zamknięto o godz. 3 popoł.

Niedzielny zjazd był bardzo liczny. Wzięło w nim udział około 100-tu prezesów i delegatów Stronnictwa Narodowego z całego województwa krakowskiego.

—:o:—

Rewizje i aresztowania wśród narodowców

w Krakowie i na terenie województwa krakowskiego

Kraków, 20 marca.

W ostatnich dniach zarówno w samym Krakowie jak i województwie organa P. P. przeprowadziły szereg rewizyj i dokonały nowych aresztowań wśród działaczy narodowych. O niektórych rewizjach i aresztowaniach już donosiliśmy. Dzisiaj dodać należy, że ub. niedzieli w godzinach wieczornych dokonano rewizji w mieszkaniu prywatnem panny Haliny Gręboszówny znanej działaczki NOK w Krakowie.

W powiecie żywieckim

W ciągu zaś ub. tygodnia przeprowadzono rewizje i dokonano aresztowań na terenie powiatu żywieckiego miedzy in. aresztowano Stefanie Zawadówne z Szarego (pow. Żywiec), kierowniczkę Koła Kobiet Stronnictwa Narodowego, którą pod eskordą wywieziono do Wadowic i osadzono w tamt. więzieniu karno - śledczem, gdzie dotychczas przebywa. Aresztowano nadto na terenie tego samego powiatu Jana Bryje, prezesa Stronnictwa Narodowego w Ujsołach (pow. Żywiec) i przewieziono go również do Wadowic, gdzie osadzono go w tamt. więzieniu. Pozatem przeprowadzono szereg rewizyj na terenie całego powiatu żywieckiego. Przyczyna tych rewizyj była poszukiwania za bronią. Rewizje jednak nie dały pozytywnych wyników.

W Nowym Targu

Ostatnie dnie przyniosły również rewizje w Nowym Targu. W ub. mianowicie sobotę dokonano gruntownej, bardzo dokładnej i szczegółowej rewizji w mieszkaniu i zabudowaniach dra Władysława Mecha, prezesa Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu oraz w lokalu tamt. Koła Stronnictwa Narodowego. I w tym wypadku przyczyną rewizyj było poszukiwanie za bronią. Rewizje jednak nie dały wyników.

W powiecie tarnowskim

Ubiegłego piątku w nocy dokonano aresztowań wśród młodzieży narodowej w powiecie tarnowskim pod zarzutem organizowania wystąpień na dzień 19 marca. Aresztowano Wład. Augustyna, Stan. Kapeckiego i Jana Piechtę, których przewieziono do Tarnowa i osadzono w tamtejszych aresztach śledczych.

Polacy w zarządzie Spólnoty Interesów

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). Z Katowic donoszą, że na kierowniczych stanowiskach w hutach Spólnoty Interesów, które zgłosiły wniosek o nadzór sądowy zaszły bardzo poważne zmiany. Kilka kierowniczych stanowisk zajęli Polacy.

Wniosek o nadzór sądowy ma być rozpatrywany na posiedzeniu sądu okręgowego w dniu 29 marca rb.

Obrady farmaceutów

WARSZAWA, 19. 3. (PAT) Dziś rozpoczęły się 2-dniowe obrady 17-go zjazdu delegatów Zaw. Zw. Farmaceutycznego R.P. Zjazd zagaił prez. Edm. Szyszko, poczem wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Tematem obrad są sprawy ustawodawstwa ante karskiego, zawodowo - organizacyjne i naukowe.

Pożar lasu

STANISŁAWÓW, 19. 3. (PAT). W lesie państwowym w Jaremczu wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenie się z ogniem przez jednego z robotników. Pożar objął przestrzeń 2 morgów, na której spaliły się bezwartościowe odpady drzewne.

Śledztwo w sprawie zajścia w Uniwersytecie Warszawskim

WARSZAWA, 19. 3. (tel. wł. G.) W związku z napadem na prof. Handelsmanna policja przeprowadza w dalszym ciągu rewizje i aresztowania wśród młodzieży narodowej.

Prasa sanacyjna doniosła dzisiaj, że władze bezpieczeństwa ujęły 3 sprawców napadu. Są to mianowicie: Franciszek Bartoszewicz, robotnik bez pracy, Franciszek Parys, praktykant drukarski, i Edw. Gajkowski, bezrobotny malarz pokojowy. Dzienniki sanacyjne podają oczywiście, że wszyscy trzej byli płatnymi napastnikami, wynajętymi przez OWP.

W ciągu dzisiejszej nocy policja aresztowała następujących studentów: Olgierda Szpakowskiego, studenta Politechniki, Władysława Hackiewicza stud. Uniw. Tad. Urbańskiego studenta SGH., Tad. Chajęckiego stud. Politechniki, Kazimierza Dudzińskiego i Edw. Kroczkiewicza stud. SGGW. Romana Szuberta i Leona Chodkiewicza stud. Politechniki oraz 2 aplikantów adwokackich: Tad. Lipkowskiego i Jacka Rzada.

Z sześciu aresztowanych bezpośrednio po napadzie na prof. Handelsmanna czterech zostało uwolnionych. Pozostali jeszcze w areszcie stud. Uniw. Zyg. Dziarmaga i bezrobotny biuralistą Janiec

—o—

Dzisiejsza pogoda

Przewidywany przebieg powody do wieczora dnia 20 bm.: Po miejscami mglistym ranku najpierw pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, potem przejściowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Narodowcy przed sądem

Kraków, 20 marca.

Jak już donosiliśmy w nadchodzący piątek tj. 23 bm. o godz. 10.30 przedpoł. w sądzie grodzkim karnym w Krakowie rozpocznie się rozprawa przeciwko 14 członkom Stronnictwa Narodowego w Krakowie z prezesem tego Stronnictwa b. kuratorem Wincentym Sikorą na czele. Wszyscy są oskarżeni z § 127 i 132 k. k. tj. o obrazę władzy wzgl. urzędnika w czasie pełnienia urzędowania.

Rozprawa ta będzie epilogiem pamiętnych wypadków z pierwszych dni marca ub. r. kiedy rozgrywała się sprawa nowej ustawy akademickiej. W dniu 3 marca ub. r. aresztowano około 60-ciu akademików wówczas jeszcze członków Obozu Wielkiej Polski a obecnie członków Grupy Młodych Stronnictwa Narodowego. Aresztowania te poprzedziła 4-godzinna rewizja w lokalu Stronnictwa Narodowego i szeregu mieszkań prywatnych, poczem kilkoma karetkami wywieziono wszystkich obecnych w lokalu Stronnictwa Narodowego do aresztów śledczych, gdzie przetrzymani zostali przez kilka dni. Wśród aresztowanych znajdowało się 8 akademiczek.

Oskarżonych w procesie piątkowym bronić będzie szereg adwokatów krakowskich z mec. drem. Adamem Pozowskim na czele.

Sosnkowski zastąpi Piłsudskiego?

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). **Wśród wielu pogłosek krążących na temat oczekiwanej zmiany rządu pojawiły się dzisiaj przypuszczenia, że gen. Sosnkowski weźmie udział w przyszłym rządzie nie jako premjer, ale jako minister spraw wojskowych.**

—o—

Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). Z Sosnowca donoszą, że w Zagłębiu Dąbrowskiem od dłuższego czasu dają się zauważyć kradzieże psów.

Dochodzenia wykazały, że nędzarze, nie mający do ust co włożyć, łowią psy na pożywienie.

Nowe koło L. O. P. P.

BORYSŁAW, 19. 3. (PAT). Staraniem pracowników firmy Petrolea odbyło się ogólne zgromadzenie wszystkich urzędników i robotników, oraz członków dyrekcji. Po zagajeniu przez dr. Meisla, który przedstawił cele i zadania LOPP, wszyscy zebrani zdeklarowali wpisanie się do LOPP, oraz zawiązali się z miejsca w Kole L. O. P. P. Petrolea, wybierając zarząd z dyr. inż. Alfredem Frylingiem jako prezesem Nowopowstałe koło liczy już około 250 członków.

—o—

WŁOCHY A MAŁA ENTENTA

W sobotę ukończyły się konferencje rzymskie między Mussolinim, kanclerzem austrjackim Dollfussem i premjerem węgierskim Goemboeszem. Konferencje te były śledzone z wielkiem zainteresowaniem przez międzynarodowe koła polityczne, jednak przedmiotem zainteresowania były nietyle stosunki wzajemne tych państw, ile ich możliwy stosunek do państw Małej Ententy.

Jest rzeczą dziś znaną, że Włochy wysunęły się na czoło państw broniących niezawisłości Austrji. Jest też rzeczą znaną, że w związku z tem bardzo zaostrzyły się stosunki włosko-niemieckie, wreszcie jest rzeczą znaną, że także w związku ze stanowczem przeciwstawieniem się Włoch Anschlussowi poprawiły się znacznie stosunki włosko-francuskie.

Jednak poprawa stosunków włosko-francuskich nie jest możliwa na trwałe, o ile nie obejmie ona również stosunków między Włochami a państwami Małej Ententy. Na tę okoliczność kładła ostatnio silny nacisk prasa francuska, a nadto odnosiło się wrażenie, że ten punkt widzenia nie jest obcy ani opinji włoskiej, ani czechosłowackiej. Opinji czechosłowackiej dał wyraz minister Benesz, który w wywiadzie udzielonym przed kilkoma dniami prasie amerykańskiej powiedział, że w kwestji austrjackiej Czechosłowacja będzie szła po linji postępowania Włoch i Francji. Oświadczenie to zrobiło dobre wrażenie we Włoszech, jak można było o tem wnioskować z prasy faszystowskiej.

Jeśli tedy były już przed konferencją rzymską pewne przychylne dyspozycje uzgodnione po stronie włoskiej i czechosłowackiej, — opinję czechosłowacką w danym wypadku uważamy za miarodajną dla Małej Ententy, gdyż Czechosłowacja reprezentuje punkt środkowy między nieprzychylną dla Włoch Jugosławją, a mniej zainteresowaną Rumunją — to pozostawała kwestja najważniejsza, kwestja Węgier. Włochy oddawna są w wielkiej przyjaźni z Węgrami, ale podłożem tej przyjaźni było popieranie przez nie węgierskich dążeń rewizjonistycznych.

Obrona przed Anschlussem Austrji do Niemiec, to w każdym razie nie jest akcja rewizjonistyczna, tem mniej zaś byłoby nią zbliżenie do państw Małej Ententy. Dyplomacja włoska miała wielką trudność, aby nową politykę Włoch pogodzić z pielęgnowaną gorliwie przyjaźnią z Węgrami. Jak dyplomacja włoska wyszła z tych trudności i wywiązała się ze swych nowych zadań?

Na podstawie dotychczasowych wiadomości o wynikach konferencyj rzymskich, trudno dać odpowiedź ostateczną. Tem niemniej, zdaje się, że Węgry poczyniły pewne ustępstwa ze swego nieprzejednanego stanowiska. Przedewszystkiem zgodziły się na zasadę niezawisłości Austrji. Następnie poszły po linji koncepcji włoskiej, że kwestją najważniejszą dla wszystkich państw naddunajskich są sprawy gospodarcze. Węgry przeżywają bardzo ostry kryzys gospodarczy, to też gotowe są do pewnych koncesyj politycznych za cenę korzyści gospodarczych. Te ostatnie musiały przyrzec Włochy.

I istotnie Włochy miały zapewnić Austrję i Węgry, że zwiększą swój import z obu tych państw. Nie mogą jednak Włochy pójść tu za daleko. Ich bilans handlowy z Austrją jest i tak bierny na sumę 36 miljonów szylingów, z Węgrami jest wprawdzie aktywny, ale tylko na sumę 3 miljonów. Mają natomiast Węgry aktywny bilans z Austrją na sumę 53 miljonów szylingów, ale nie były one skłonne wcale do płacenia kosztów utrzymania niezależności Austrji. Wprost przeciwnie: żądały sames zapłaty. Jeśli zaś żądania te zostały zaspokojone i Austrja zobowiązała się do dalszych zakupów zboża i bydła węgierskiego, to tylko pod warunkiem, że Włochy zwiększą swe zakupy w drzewie i surowcach na terenie Austrji.

Celem dyplomacji włoskiej było skierowanie Węgier na drogę myślenia kategorjami gospodarczemi. Bo wtedy, gdy Węgry na tę drogę weszły, łatwiej im było przedstawić, że zapewnienie korzyści gospodarczych jest trudne do przeprowadzenia, o ile porozumienie nie obejmuje wszystkich państw naddunajskich, a więc i państw Małej Ententy. Jak podają korespondenci prasy zagranicznej konferencje rzymskie miały chwilami przebieg bardzo dramatyczny. Były nawet w użyciu takie argumenty, jak uderzenie pięścią w stół.

W ogólnym jednak rezultacie zwyciężyć miała koncepcja włoska i premjer węgierski Goemboesz wyraził zgodę na współpracę gospodarczą wszystkich państw naddunajskich.

W niedzielę wypowiedział wielką mowę polityczną Mussolini na kongresie partji faszystowskiej. Jej cechą najznamienniejszą jest zaakcentowanie zbliżenia do Francji. Wprawdzie powiedział też Mussolini, że żaden z problemów politycznych między oboma krajami nie został rozwiązany, ale takie twierdzenie nie może dziwić, bo wobec ewentualnych rokowań gospodarczych z państwami Małej Ententy, pragną mieć Włochy atuty w ręku i nie chcą się ich przedwcześnie wyzbywać.

Niemniej przeto trzeba stwierdzić fakt zbliżenia między Francją, Włochami i państwami naddunajskiemi, podczas gdy między Polską a Czechosłowacją od kilku tygodni stosunki się naprężają. Prasa czechosłowacka jest pełna podejrzliwości. Wypowiadane są twierdzenia, że Polska otrzymała od Niemiec wolną rękę do działania w kierunku Czechosłowacji. Do wielkiego rozdrażnienia dochodzi na terenach granicznych, a więc na obu Śląskach: czeskim i polskim.

Przed opinją polską zjawić się musi pytanie, czy nie należałoby temu zadrażnieniu położyć kres. Ze strony Polski byłoby najwłaściwszem, gdyby się pojawiło oświadczenie, że we wszystkich pogłoskach i kombinacjach, jakie tak obficie są snute, niema ani słowa prawdy. Jeśli oficjalna polityka polska szczyci się że jej celem jest pacyfikacja, bo pacyfikacja, jak się wyjaśnia, wzmacnia pozycję Polski na światowym rynku gospodarczym i finansowym, to trzeba, żeby ta pacyfikacja była ogólna, żeby dotyczyła wszystkich granic państwowych.

S.

Polityka Mussoliniego

Co o niej pisze René Pinon?

Redaktor polityczny „Revue des deux Mondes", p. René Pinon, zastanawia się w numerze tego pisma z dnia 15 b. m. nad istotnem znaczeniem ostatniej fazy w polityce zagranicznej Włoch. Stwierdza on przedewszystkiem oziębienie stosunków włosko-niemieckich:

„— Pomiędzy prasą niemiecką a włoską walka rozgorzała na dobre. Ze strony niemieckiej zarzuca się Mussoliniemu, — który niejednokrotnie wypowiadał się za rewizjonizmem, — że pragnie on rewizji traktatów tylko na korzyść Węgier, a powołuje się na traktaty, kiedy chodzi o utrzymanie niepodległości Austrji.

Prasa faszystowska przeprowadza w swych odpowiedziach rozróżnienie: rewizja traktatów, pisze Giornale d'Italia, nie oznacza pozostawienia każdemu prawa czynienia, co mu się podoba jest to pełna rozwagi zbiorowa akcja, mająca na celu zmianę obecnego stanu politycznego w Europie, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, uznanemi przez wszystkich. Niepodległość Austrji odpowiada stanowi faktycznemu i prawno-historycznemu narodu austrjackiego, zarówno pod względem narodowym jak politycznym, gospodarczym i duchowym."

Autor tak tłumaczy zmianę nastrojów włoskich:

— W chwili wybuchu rewolucji hitlerowskiej faszyzm był zachwycony, pozyskując ucznia tej miary, co Niemcy. Z chwilą jednak, kiedy groźba niemiecka skierowała się przeciwko Austrji, a w perspektywie granica Niemiec mogłaby sięgnąć do Brenneru, opinja faszystowska zaczęła innemi oczami patrzeć na Niemcy. Póki pretensje hitlerowskie kierowały się na Wschód, Italja gotowa była sprzedać tanio „korytarz" i polskie interesy, lecz porozumienie polsko-niemieckie zdaje się pozostawiać Niemcom swobodę działania nad Dunajem, byle nie zaczepiali Wisły, — trudno powiedzieć, który z tych dwu egoizmów narodowych jest bardziej nierozsądny."

Charakteryzując niepokój, jaki powstał w kołach Małej Ententy pod wpływem politycznych posunięć Mussoliniego, p. R. Pinon pisze w dalszym ciągu:

„— Duce jest zbyt subtelny, ażeby nie odczuć niebezpieczeństwa, jakiem groziłoby powstanie w Europie środkowej bloku państw, skierowanego przeciwko już istniejącemu. Usiłuje on tedy uspokoić obawy Małej Ententy. W tym celu zajął on stanowisko negatywne wobec pogłosek o powrocie Habsburgów. Zapewnia, że w całej grze chodzi mu tylko o poprawienie sytuacji gospodarczej w duchu układów w Stresie."

Jakież jest wobec tego stanowisko Francji?

„ Punkt widzenia Francji jest bardzo prosty: niepodległość istotna Austrji utrzymanie stanu terytorjalnego, a nad Dunajem porozumienie państw, nikogo nie wykluczające i nie obrażające niczyich interesów. W tych warunkach można byłoby liczyć na ogólne porozumienie."

Zjazd delegatów

Tow. Śpiewaczych i Muzycznych

Lwow, 20 marca.

W dniu 5 bm. odbył się w małej sali Kasyna i Koła literackiego we Lwowie doroczny Zjazd delegatów Towarzystw, należących do Związku lwowskiego, obejmującego trzy województwa południowo-wschodnie. Sprawozdania za rok ubiegły tak Związku jak i poszczególnych Towarzystw wykazały, że zespoły śpiewacze i muzyczne mimo złych warunków materjalnych, pracują intenzywnie, osiągając niejednokrotnie wysoki poziom artystyczny nietylko na własnych koncertach ale i przy sposobności udziału w obchodach państwowych, narodowych i imprezach na cele społeczne.

Dowodem tej pracy jest sukces jaki uzyskały dwa zespoły związkowe na Zjeździe chórów pomorskich i z całego kraju w Toruniu. Na 56 zespołów, które stanęły do konkursu śpiewaczego, uzyskały lwowska „Syrena" pierwsze a stanisławowskie „Echo" drugie miejsce.

W toku obrad został wysłany do pieśniarza polskiego prof. Piotra Maszyńskiego adres z okazji udzielenia prof. Maszyńskiemu przez Mł W. i O. P. nagrody muzycznej.

W wyniku wyborów weszli do wydziału Związku: jako prezes Tadeusz Hoeflinger, zast. prezesa kpt. Rajmund Prałowski i dr. Stanisław Schmidt, członkowie wydziału dr. Karol Czerny, mgr. Stanisław Danilewicz Bronisław Filipczak (Tarnopol), Władysław Florkowski, Wiktor Hausman, mgr. Stanisław Kuziński, Karol Lacheta (Stanisławów), Alfred Maczubski. Stanisław Lipanowicz, płk. Leopold Połoszynowicz (Przemyśl), Józef Romański, Stanisław Słowik, Mieczysław Sobolewski (Sambor), Ludwik Stecura i Adam Tobiasz, do komisji rewizyjnej inż. Leonard Donsaft, Zdzisław Mattausch i Jan Rasp.

—o—

Walka z judofobią

A. Kagan omawia w „Momencie" środki, które światowe czynniki żydowskie ostatnio przedsięwzięły, aby walczyć z judofobją:

„— W ostatnich czasach uczyniono ze strony żydowskich przedstawicieli w różnych krajach próby, aby przeprowadzić w parlamencie ustawę, bądź wytworzyć sądowy precedens, na podstawie których każdy Żyd miałby prawo wszcząć proces przeciw osobie, która podburza ustnie czy piśmiennie przeciw żydostwu wogóle."

Wyrazem tych prób były: projekt ustawy przeciw judofobji w parlamencie kanadyjskim, proces sądowy w Kairze przeciw klubowi niemieckiemu o obrazę całego Żydostwa, projekt konwencji międzynarodowej do walki z judofobją pod egidą Ligi Narodów:

— Te wszystkie próby dotąd nie uwieńczyły się powodzeniem, bowiem judofobi i odpowiednie rządy nie chcą dopuścić, aby Żydzi zdobyli taki „bicz" przeciw swoim wrogom."

Rząd holenderski, znajdujący się pod wpływami żydowskiemi, dał się wciągnąć w tę akcję żydowską:

„— Rząd holenderski wniósł taki projekt ustawy do parlamentu i, bez wątpienia wprowadzi ją w życie, ale rządy w innych krajach, gdzie prowadzona jest propaganda przeciwżydowska w daleko silniejszym stopniu niż w Holandji, nie są skłonne obdarzyć Żydów takim środkiem obrony przeciw judofobji."

Jednak Żydostwo nie powinno zaniechać wysiłków w kierunku narzucenia narodom rdzennym takich ustaw:

„— Żydowscy przedstawiciele w różnych krajach muszą dlatego czynić dalsze wysiłki w celu wywalczenia takiej ustawy w skali narodowej lub międzynarodowej, ażeby w ten sposób obronić poszczególne skupienia żydowskie przed nagonką przeciwżydowską i jej skutkami."

Jeszcze jeden dowód, jak Żydzi stracili głowę i zdolność orjentowania się w tem, co się dzieje w Europie. Wprawdzie od czasu do czasu mają przebłyski świadomości, że judofobji nie zwalczą, że muszą organizować masową emigrację żydowską, lecz psychika narodu chorego, niezdolnego do zrozumienia swej sytuacji moralnej, robi swoje i Żydzi raz po raz powracają do myśli o zwalczaniu judofobji, zapominając o tem, że źródłem judofobji jest ich postawa wobec narodów aryjskich.

Oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego we Lwowie

W rozgrywkach o wejście do Ligi okręgowej Pogoń I.-B pokonała wczoraj Hasmoneą 2:1 (0:1). Bramkę dla Hasmonei zdobył przed pauzą Rochman główką po rogu, dla Pogoni wyrównał Sameon oraz decydującą bramkę zdobył Borowski. Sędziował p. Kurzweil. Widzów ok. 800.

Switeź pokonała w zawodach towarzyskich Ukrainę 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kłos. Sędziowali za zmianę pp. Hausmann i Seemann.

KATOWICE 18. 3. Dziś odbył się w Bytomiu mecz piłkarski między drużynami Śląska Polskiego i Niemieckiego. Mecz miał charakter wznowienia stosunków sportowych polskich i niemieckich ze strony polskiej nieoficjalnie przybył konsul Rzplitej Filarowicz, ze strony niemieckiej „Sportführer" Flette. Na zawodach obecnych było ok. 2,000 widzów wśród nich liczni przedstawiciele ludności polskiej. Boisko udekorowane było flagami polskiemi i niemieckiemi. Przed rozpoczęciem zawodów orkiestra odegrała hymny państwowe polskie i niemieckie. Drużyne polską witano owacyjnie. Meczowi nadali organizatorzy charakter międzypaństwowy. Zawody stały na wysokim poziomie. Polacy byli faktycznie lepiej dysponowani. Drużyna opierała się na szkielecie Ruchu zasilonym trzema graczami z innych klubów. Polacy mieli więcej z gry nie umieli jednak wykorzystać sytuacyj podbramkowych. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

KRAKÓW 18. 3. W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze poważniejsze spotkanie pomiędzy dwoma zespołami ligowymi Do walki stanęła Cracovia z Garbarnią wygrywając w stosunku 3:2 (2:0). Obydwie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. U Cracovii wyróżniał się znakomity bramkarz. Garbarnia grała wcale dobrze miała jednak wielkiego pecha, a tak jej zaprzepaszczał najpewniejsze pozycje. Bramki dla Cracovii zdobyli Malczyk 2 i Kisieliński, dla Garbarni Smoczek i Walicki.

Wisła pokonała na własnem boisku PKS Katowice 6:0 (1:0). Do przerwy byli Katowiczanie zespołem równorzędnym, po przerwie uzyskali gospodarze zupełną przewagę. Bramki dla Wisły zdobyli Reyman, Obtułowicz 2, Łyko i Artur 2.

WARSZAWA 18. 3. Warszawianka rozegrała w sobotę i niedzielę dwa spotkania odnosząc też dwa zwycięstwa. Drużyna ligowa wykazała b. dobrą formę. W sobotę Warszawianka pokonała Gwiazdę 7:0 (4:0). Bramki zdobyli Wieczorek 3, Prosator, Piliszek, Materski, Korngold (z karnego) po jednej.

W niedzielę wygrała Warszawianka z AZS-em 4:1 (3:1). Gra żywa i ostra. Bramki zdobyli dla Warszawianki Wieczorek, Kotkowski, Piliszek i Stollenwerk, dla AZS Goss.

ŁÓDŹ 18. 3. Polonja (W-wa) pokonała SKS 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Łanko.

TORUŃ 18. 3. Bawił tutaj łódzki ŁKS który pokonał TKS 6:1 (1:1). Bramki dla ŁKS zdobyli Herbstreich 3, Krol 2 i Tadeuszewicz.

Ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski

ŁÓDŹ 18. 3. W Łodzi rozpoczęły się w sobotę ciężko-atletyczne mistrzostwa Polski przy udziale 140 zawodników z całego kraju. Zawody rozpoczęły się defiladą i odegraniem hymnu państwowego. Do finału doprowadzono w podnoszeniu ciężarów przyczem piękny sukces odniósł Śląsk, który na tytułów zdobył 5 pierwszych miejsc. Waga kogucia: Himmel (Śl) 320 kg 2) Głowiński 317,5 kg. Waga piórkowa: Rusek (Śl) 365 kg, 2) Pawlarz (Śl) 345 kg. Waga lekka: Derbot (Kraków) 385 kg, 2) Witek (Śl) 377.5 kg. Waga średnia: Sztylec I. (Śl) 400 kg, 2) Sztylec II. 370 kg Waga półciężka: Grzybek (Śl) 400 kg, 2) Sadowski (Wwa) 372.5 kg. Waga ciężka: Malinka (Śl) 465 kg, 2) Urgas (Śl) 400 kg

W KILKU SŁOWACH...

W dniu wczorajszym przemyski Okr. Ośrodek WF. zorganizował doroczny bieg na przełaj na 3 km. o puhar Ośrodka WF. 1) Franius (Sok. Przem.) 10.20, 2) Bulkowski (Orzeł) 10.49, 33) Gładysz (Podchorążówka 5 p. s. p.), 4) Niemiec (niestow.), 5) Nikodem (Polinja).

W klasyfikacji zespołowej: 1) Orzeł 21 p., 2) Sokół 23 p., 3) Podchorążówka 24 p., 4) Polonja 25 p.

Zawody szermiercze o mistrzostwo Przemyśla zorganizowane przez Ośrodek WF. przyniosły następujące wyniki: W grupie ofic. 1) por. Padlewski 38 p., 2) por. Kozubal. W grupie podofic.: 1) sierż. Więcek (WF), 2) ogn. Skulnik (22 p. a. l.). Najlepszym z zawodników był sierż. Więcek, który zdołał pokonać wszystkich współzawodników.

Korespondencyjne zawody strzeleckie dla szkół. Obwód 28 pp. zorganizował korespondencyjne zawody strzeleckie z udziałem kilku szkół. Strzelanie odbywało się na odległość 50 m. 1) Gimnazjum I Przemyśl 1629 p., 2) Gimn. Jaworów 1583 p., 3) Gimn. II Przemyśl 1523 p. W klasyfikacji indywidualnej: 1) Kaz. Zygmunt (Gimn. I) 182 p. na 200 2) Mrazek (Jaworów) 180, 3) Honnigwachs (Gródek Jak.) 179 p. Zawody zespołowe odbywały się o puhar Kmdta WF. por. Paluchowskiego, indywidualne o puhar Kmdta Okręgu mjr. Stawarza.

W rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo tenisowe w hali do półfinału zakwalifikowali się tylko Amerykanie mimo udziału w turnieju również zawodników francuskich. Do półfinału weszli: Shields, Wood, Stoeffel i obrońca tytułu mistrza Mangin.

Walne zgromadzenie PZPN po sprawozdaniu z działalności zarządu wywiązała się gorąca dyskusja: w rezultacie uchwalono ustępującym władzom absolutorjum. Szczególnie ostro krytykowano działalność Zarządu w związku z zatargiem z redaktorem Erdmannem.

W drugim dniu zawodów narciarskich o mistrz. Podhala w kombinacji alpejskiej zorganizowano slalom na 500 m. Warunki ciężkie, trasa dwukrotnie przebywana. 1) St. Marusarz 1.14. 2) Schindler (W) 1.16, 3) Bielatowicz (W) 1.22. W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Podhala zdobył Jan Schindler 197.29.

W Warszawie odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj, zorganizowanym przez WOZLA na przestrzeni 5 km. Startowało 43 zawodników, wygrał bieg Puchalski (Warszaw.) 17.34.8, 2) Jurkowski (AZS), 3) Adamczyk (KPW). Drużynowo wygrała Warszawianka 103 p., 2) KPW 67 p., 3) Legja 64 p., 4) AZS 38 p.

Specjalna audycja sportowe „Polskiego Radja"

W sobotę wieczorem odbyło się w rozgłośni Polskiego Radja we Lwowie zebranie przedstawicieli organizacyj sportowych, WF i PW Lwowa, którzy po wysłuchaniu specjalnej audycji z Warszawy przeprowadzili prawie dwugodzinną dyskusję na temat możliwości wykorzystania radja dla celów propagandowych. Obradom przewodniczył przedstawiciel Miejskiego Kom. WF dr. Nowak Przygodzki. Na wniosek mjr. Mirski-Wolenskiego uchwalono stworzyć komisję doradczą, która zajęłaby się w porozumieniu z dyrekcją Polskiego Radja we Lwowie szczegółowem opracowaniem planu współpracy. Zorganizowaniem Komisji takiej ma się zająć Okręgowy Zarząd WF, który w tym celu zwołać ma w najkrotszym czasie zgromadzenie przedstawicieli wszystkich dziedzin sportowych oraz t. p. organizacyj

Mecz bokserski Polska-Czechosłowacja 4:4

W Król. Hucie rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski zawodowców Czechosłowacja—Polska. Ogółem rozegrano cztery walki w ramach konkursu i jedną o mistrzostwo Polski. Ogólny wynik meczu 4:4.

Kantor (P) zremisował z Ambrozkiem (C), Biesowski (P) uzyskał również nierozstrzygnięty wynik z Ostróżniakiem (C), Pokorny (C) wygrał z Wysockim (P). Wreszcie Górny (P) pokonał zdecydowanie na pkty mistrza Europy Czecha Steina, **kwalifikując się temsamem do dalszych walk o mistrzostwo Europy.**

Pozatem rozegrano mecz w wadze koguciej o mistrzostwo Polski zawodowców, w którym Wrazidło (P) pokonał Kokota (C) na pkty. Poziom zawodów b. wysoki.

Czesi byli sprawniejsi, Polacy twardsi i wytrzymalsi. Obie strony reprezentowały równą klasę. Mecz odbył się w dziesięciu rundach, ostatnia walka w 8 rundach.

Min. Piłsudski w Wilnie

WILNO 18. 3. (PAT) Dziś wieczorem przybył do Wilna Min. Piłsudski w towarzystwie siostry p. Kadenacowej, bratanicy Wandy Piłsudskiej p. Majewskiej, płk Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego.

Skompromitowani

PARYŻ 18. 3. (PAT) Liczba oskarżonych w aferze Stawiskiego doszła obecnie do cyfry 26 osób, z których 19 przebywa w więzieniu. Dziś nad ranem aresztowano Adriana Serfe z klubu hippicznego. Powodem aresztowania było znalezienie kwitu Serfa, stwierdzającego pobranie przez niego od Stawiskiego kwoty 1 milj. fr. Serfe zeznał, że do spółki z aresztowanymi wczoraj prezesem klubu hippicznego Triboutem i innymi osobami założył syndykat, mający na celu eksploatowanie banków w kasynach gry.

Prasa donosi ponadto, że władze wykryły dalsze 573 czeków red. Dubarry.

—o—

Mussolini za uzbrojeniem Niemiec

Wielkie przemówienie Mussoliniego na kongresie partji faszystowskiej

RZYM, 18. 3. (PAT). Dziś na kongresie partji faszystowskiej wielkie przemówienie polityczne wygłosił Mussolini.

Prowadziliśmy i będziemy prowadzić — mówił premjer, — politykę przyjaźni w stosunku do Austrji, gwarantując niepodległość tego kraju. Austrja może liczyć na nas. Nasze stosunki z Francją poprawiły się z ogólnego punktu widzenia, ale w rzeczywistości żaden z problemów, istniejących od 15 lat, nie posunął się ku rozwiazaniu. Węgry, pozbawione swych ziem czysto węgierskich znalazły u nas całkowite zrozumienie, które istnieje nie od wczoraj. Węgry domagają się sprawiedliwości i spełnienia obietnic uczynionych im w traktatach. Węgry popieramy i popierać będziemy.

Przechodząc do sprawy reformy Ligi Narodów, Mussolini oświadczył, że zasady reformy zostały powszechnie uznane. Oczywiście do reformy tej należy przystąpić po zamknięciu konferencji rozbrojeniowej. Jeśli konferencja nie da wyniku, wówczas nie będzie trzeba reformować Ligi Narodów, wystarczy zarejestrować tylko jej zgon. A konferencja rozbrojeniowa nie osiągnie swych wielkich celów. Mniemać, iż uda się trzymać wiecznie w stanie rozbrojenia taki naród jak Niemcy, jest czystą iluzją. Chyba, że ktoś myśli siłą przeszkodzić temu. Ale gra taka doprowadziłaby do wojny i kosztowałaby życie wielu miljonów ludzi. Wyznajemy tezę, według której Niemcom należy przyznać prawo do dozbrojenia.

Przed wizytą min. Barthou w Warszawie

PARYŻ 18. 3. Zapowiedziana na kwiecień podróż ministra Barthou do Warszawy omawiana jest z zainteresowaniem przez prasę paryską.

„Matin" donosi, że wizyta zostanie poprzedzona rokowaniami dyplomatycznymi między Francją a Polską. Barthou uważa bowiem, że nie może udać się do Warszawy dopóki nie zostaną rozwiązane w zupełności wszystkie kwestje istniejące między obu krajami, oraz nie zostaną przynajmniej w zasadzie uregulowane. Barthou pragnie aby jego podróż miała większe znaczenie niż zwyczajna wizyta kurtuazyjna.

—o—

Stanowisko Berlina nie uległo zmianie

PARYŻ, 18. 3. (PAT). Odpowiedź niemiecka na memorandum francuskie nie przynosi właściwie żadnych nowych elementów. Stanowisko rządu berlińskiego nie uległo żadnej zmianie. Rząd Rzeszy podtrzymuje w dalszym ciągu dawniej wysunięte żądania w sprawie efektywów i sprzętu wojennego. Nota niemiecka jest wprawdzie utrzymana w tonie uprzejmym, jednak nie pozostawia złudzeń co do zawarcia konwencji.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Urywki z dnia

Po co to i na co?

Przed kilku dniami zwracaliśmy już na tem miejscu uwagę na dziwną kampanję Polskiej Ajencji Telegraficznej (P. A. T.), polegającą na alarmowaniu społeczeństwa polskiego telegramami z Morawskiej Ostrawy. Koszyc. Cieszyna o jakiejś „antypolskiej akcji“ w Czechosłowacji.

Tem osobliwem stanowiskiem PAT-a zajął się w „Kurjerze Warszawskim“ sen. B. Koskowski, który pisze:

„Gdy sięgamy pamięcią wstecz, to bez trudu stwierdzamy, że nigdy, w naj gorszych czasach stosunków polskich np. z Gdańskiem, z Niemcami, **nie było ze strony naszej Ajencji przedsięwzięcia tak alarmowego, jak obecnie.** Gdy jednakże zagłębiamy się w treść wspomnianych informacji P. T. A., to znajdujemy w nich jedynie jakieś czysto lokalne epizody i nie znajdujemy w nich **żadnych znamion ogólno-politycznych** W jednem miejscu np. zwolniono robotników polskich którejś fabryki czeskiej. Innym razem zakazano urzędnikom czeskim, a może wogóle publiczności czeskiej uczęszczania do polskiego Cieszyna. Donoszą także, że jakiś bank czeski wymówił kredyty swym nadgranicznym klijentom polskim.

Jednocześnie z temi wiadomościami, mogącemi świadczyć o jakiemś wzburzeniu wśród ludności czechosłowackiej na granicy z Polską, z tegoż źródła informują nas, że manifestacje przeciw Polakom nie mają „tak szerokich rozmiarów, jakie początkowo chcieli im nadać organizatorzy“. W innym telegramie jest mowa o tem np., że w zgromadzeniu wzięło udział zaledwie 600 uczestników, mimo, że władze czeskie „udzieliły bezpłatnie biletów kolejowych na przejazd na manifestacje.“ Z tego wszystkiego wynikałoby, że nadgraniczna ludność czechosłowacka **nie wykazuje już wcale takiego entuzjazmu w organizowaniu manifestacji antypolskich, jakiego istnienie zapowiadały alarmujące telegramy P. A. T.'a.**

Brak też jakichkolwiek wiadomości bliższych o powodach i okolicznościach aresztowania paru Polaków w Czechosłowacji pp. Sprenzla, Kaszyckiego i innych.“

Wogóle cała ta historja wydaje się sen. B. K. w szczegółach niejasna, w charakterze zupełnie zagadkowa. Zupełnie inaczej jednak sądzi czołowy organ BB. „Gazeta Polska“, która wystąpiła z artykułem, uznającym mętnie komunikowane fakty za ostatecznie stwierdzone, uogólniającym je bez żadnych zastrzeżeń, potępiającym politykę rządu czechosłowackiego zawierającym „przestrogi“ pod adresem tegoż rządu i zapowiadającym... możliwość zmian w stosunku Polski do Czechosłowacji.

„Jak widzimy — pisze na to „Kurjer Warszawski“ Gazeta Polska dosiadła olbrzymiego konia i pocwałowała na nim bardzo impetycznie. Ciągle jednak nie wiemy, o co właściwie idzie. Zkąd odkryto nagle „politykę wynaradawiania“ w Czechosłowacji zkąd się tam wzięły z dnia na dzień „szykany na całej linji“ zkąd tam - zwłaszcza po ostatniem exposé p. Benesza, tak wybitnie życzliwem dla Polski — polityka „wyzywająca, nieroztropna“?

Oświadczamy zgóry, należelibyśmy do pierwszych, którzyby potępili politykę wynaradawiania i szykan wobec Polaków w Czechosłowacji. Ale trzeba nam dowieść, że ona jest uprawiana w rzeczywistości. Nie zadowolimy się nerwowemi odruchami informacyjnemi P. A. T. i bombastycznemi komentarzami Gazety Polskiej. I nie zadowoli się niemi także ogół polski, ten ogół, który szczerze i wytrwale pragnie całkowitej zgody z narodem czechosłowackim.

Skoro Gazeta Polska utrzymuje (słusznie.), że ludność polska w Czechosłowacji zachowuje się zawsze lojalnie wobec państwa, to trzeba tu powrócić do sprawy, która była przedmiotem rozważań naszego artykułu przed miesiącem i nakłonić czytelników do obejrzenia innej strony medalu.

Prawdą jest, że Polacy w Czechosłowacji nie bawią się w żadne manifestacje przeciwpaństwowe. Ale co powiemy **o manifestacjach antyczeskich, urządzanych tuż nad granicą czeską w polskim Cieszynie.“**

Trzeba przypomnieć czytelnikom, że w polskim Cieszynie jeszcze w styczniu b. r. powstał pod protektoratem miejscowego starostwa „Komitet Obywatelski“, nietylko poto, aby czcić obrońców ojczyzny poległych w czasie najazdu czeskiego (co byłoby piękne zawsze godziwe), lecz mający być również gorączkowym protestem przeciwko całej polityce czechosłowackiej wobec Polski.“

Komitet ten kropnął sobie siarczystą odezwę, w której zarzuca rządowi czechosłowackiemu „gwałt i wynaradawianie“ w czasie obecnym, „chciwość i niesłowność“ w czasie przeszłym, a na przyszłość zapowiada, że „naród polski nigdy nie zapomni Czechom roku 1919 i 1920. Oprócz tej odezwy, utrzymanej w duchu jątrzącym, właściwym politykierom, pozbawionym wszelkiego poczucia odpowiedzialności — ukazała się jeszcze broszura zawierająca mowę burmistrza m. Cieszyna dr. Wł. Michejdy. O tej mowie wygłoszonej na manifestacji narodowej dnia 25 lutego a będącej oliwą dolewaną do ognia pisze „K. W.“:

„Panu Michejdzie ani się śni zasada polityczna, polegająca na zapominaniu o epizodach przeszłości dla tem lepszego torowania sobie drogi w teraźniejszości i w przyszłości. Odrzuca on pogląd, według którego, aby doszło do bezspornej zgody polsko-czechosłowackiej, trzeba patrzeć na tarcia bieżące ze stanowiska dalszego i szerszego. Nic go nie kosztuje przypisać wielkiemu mężowi stanu Czechosłowacji „cynizm“, a cały naród obrzucić obelgami. Nic go nie kosztuje fałszywie oceniać obecną politykę mniejszościową w Czechosłowacji, a Czechom przypisywać cele, którychby **autor nie potrafił dowieść nigdy** inaczej, jak frazeologicznie. Lud polski ma być w Czechosłowacji „chwycony za gardło“ i „duszony na pruski sposób“ Czesi mają dążyć do „starcia nas z oblicza ziemi“ w swem państwie. Polska ma sobie uprzytomnić, że „walka taka na śmierć i życie toczy się we wszystkich dziedzinach“. Rozpędzony mówca zakończył swą diatrybę postawieniem Czechom różnych ultimatów.“

Odwołując się do rozsądku politycznego stawia autor takie pytania:

„Czy to, co mówił burmistrz miasta Cieszyna, w otoczeniu Komitetu Obywatelskiego, cieszącego się protekcją starostwa, mogło urazić Czechów, czy nie mogło ich urazić?

Czy pogróżki, zapowiedzi, żale, protesty i obelgi p. burmistrza miasta nadgranicznego mogły **sprowokować** podob neż manifestacje ze strony napastowanej, czy też nie mogły?“

Jaki sens ma to wszystko? Do czego to ma doprowadzić? Po co teraz właśnie

„kiedy szczególnie jest nam potrzebna demonstracja **jedności** w tej części Europy, czyni się właśnie coś odwrotnego i aranżuje się pokaz antagonizmów, które istnieją może na tych skrawkach ziemi polskiej i czechosłowackiej, ale które **nic nie obchodzą całości narodu,** które przeciwnie, wydają się tej całości narodowej drobne, nieistotne, skazane na zapomnienie, godne ustąpienia lepszym uczuciom i mądrzejszym wyrachowaniom?“

Jeżeli będziemy trzymali się w polityce polskiej zawsze tej samej taktyki i tej samej etyki, to sytuacja będzie następująca:

„Mniej więcej co 5 lat będziemy urządzali nad granicą Rosji, na przestrzeni 1.400 km., gdzie tylko będzie jakieś większe siedlisko ludzkie, uroczystości, mające na celu wspominanie krzywd doznanych od Rosji. Wiadomo zaś, że było ich sporo, 100 razy więcej, niż w stosunkach polsko-czeskich. Naturalnie Rosjanie odpowiedzą tem samem.

Po drugiej stronie Polski zabawa będzie jeszcze więcej ożywiona. Tam bowiem mamy do czynienia z Niemcami, którzy rzeczywiście od Alberta Niedźwiedzia, od Henryka Lwa byli nieubłaganymi wrogami Polski i których wodzowie prowadzą śmiertelną walkę z traktatem wersalskim, z jego postanowieniami terytorjalnemi. Czy taka polityka, chwalona oczywiście w telegramach PAT-a będzie szła na rękę naszej ulicy Wierzbowej?“

Na zakończenie „Kurjer Warszawski“ przypomina, że

„Jeszcze niedawno temu p. minister Benesz w swojem exposé **bardzo życzliwie, powiedzmy: bardzo serdecznie,** odzywał się o polepszaniu się stosunków z Polską i o dobrych perspektywach na przyszłość. Ze strony polskiej nie było coprawda odpowiedzi na te znamienne oświadczenia, ale to można jeszcze zrozumieć, gdyż się wie, jak fenomenalną małomównością wyróżnia się nasz minister spraw zagranicznych.

„Nie mówi on wogóle nigdzie ani w sejmie, ani w senacie; zaledwie coś powie czasem w jakimś sumarycznym i przygodnym wywiadzie dziennikarskim. W każdym razie to milczenie wcale nie zapowiadało zmiany frontu wobec Czechosłowacji“.

Cóż się więc teraz stało takiego, coby upoważniło PAT-a i pisma sanacyjne do akcji pozbawionej sensu, a z punktu widzenia ogólnej polityki w Europie wyraźnie szkodliwej?

Po co to wszystko i na co?

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ

Echo-Macierz — E. Malicka-Borowiczowa pianistka

Lwów, 20 marca.

Ubiegły tydzień był niezwykle obfity w produkcje muzyczne, z których poza premierą operetki, o której pisaliśmy już wyczerpująco — wysuwa się na **pierwszy plan doroczny koncert chóru „Echa - Macierzy“.**

Wielce zasłużone to w naszem mieście towarzystwo śpiewacze, o pięknej i chlubnej tradycji, wykonało na swym dorocznym koncercie obfity program, bardzo pod względem muzycznym wartościowy. Dobry dobór głosów — doskonale brzmiących, śpiewacy pełni zapału, ogromnie karni, dają najlepszą rękojmię dalszego owocnego rozwoju. **Na szczególne podkreślenie zasługuje czysta i jasna dykcja, precyzyjna rytmika, czystość intonacji oraz bogata dynamika.** — Młody utalentowany dyrygent p. Jerzy Kołaczkowski pracuje widać szczerze, gdyż **rezultaty jego pracy są nadwyraz dodatnie.**

Partje solowe wykonał z dużem powodzeniem **p. J. Wolski,** znany dobrze artysta śpiewak.

Solistką wieczoru była **p. W. Jędrzejowiczówna.** Młoda śpiewaczka obdarzona niezwykle pięknym i dźwięcznym głosem posiada też dużą umiejętność śpiewu. Świadczenia jej, pełne artystycznego umiaru, wypadły bardzo dobrze a liczna publiczność nagrodziła artystkę szczeremi oklaskami.

W sali Kasyna i Koła literacko - artystycznego produkowała się onegdaj p. **E. Malicka - Borowiczowa pianistka.** Poważne aspiracje pianistki znalazły swój wyraz w nader obfitym i poważnym programie, który obejmował dzieła J. S. Bacha, Beethovena, Schumana, Skriabina, Różyckiego i Szopena.

Artystka posiada znaczny atut w dużej biegłości technicznej, która pozwala jej na szeroki zasięg w literaturze koncertowej. Uderzenie nieco suche, jednak niewątpliwie widoczna trema pierwszego samodzielnego występu nie pozwoliła pianistce na rozwinięcie wszystkich posiadanych walorów artystycznych, a również wiele zła uczynił kiepskawy fortepian.

Koncert ten oznacza w każdym razie **wcale nieprzeciętny a poważny sukces i powinien stanowić silną podnietę do dalszej pracy.** — Nieliczna niestety publiczność gorąco oklaskiwała świadczenia pianistki, darząc ją oklaskami i pięknemi kwiatami. **W.**

Lwów najdroższem miastem w Polsce

Lwów 19 marca.

(g.) Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na to „uprzywilejowane“ stanowisko, jakie ze względu na wskaźniki kosztów żywności zajmuje **Lwów.** Przy tej sposobności podkreśliliśmy rolniczy charakter tej połaci kraju w której leży **Lwów** i dociekaliśmy przyczyn, jakie złożyły się na to niezrozumiałe wyróżnienie.

Przypuszczaliśmy, że czynniki decydujące zajmą się tą sprawą i zechcą nam zgotować niespodziankę, która postawi Lwów przynajmniej w szeregu miast przemysłowych. Stało się inaczej. Gdy bowiem w grudniu r. z. w łańcuchu wskaźników kosztów żywności staliśmy na drugiem miejscu, w styczniu, jak to podają „Wiadomości Statystyczne“ (z. 8. z dnia 15 marca) stoimy na miejscu pierwszem, innemi słowy obok również rolniczego Stanisławowa jesteśmy **najdroższem miastem w Polsce.**

Cóż bowiem głoszą „Wiadomości Statystyczne“? Według nich wskaźnik żywnościowy **Warszawy** wynosi 54.2 **Łodzi** 51.1 **Kielc** 52,2, **Lublina** 52.6 **Białegostoku** 54.1, **Wilna** 52.3 **Nowogródka** 50.8, **Poznania** 52,5, **Torunia** 53.2, **Katowic** 54,4 **Krakowa** 54.4, **Lwowa** 55.7, **Stanisławowa** 55.7, **Tarnopola** 53.0.

Są to dane urzędowe zgoła nie „defetystyczne“, opozycyjne, dla ulicy, złośliwe, przeciwbrygadowe, czy antysanacyjne. Wyjęte z urzędowej publikacji. Ileż oceny leży w tych cyfrach, zwłaszcza, że Lwów ma w tej chwili 52.000 bezrobotnych, że należy do rzędu najbardziej kryzysem złamanych miast. I właśnie w takiej sytuacji wybija się nasz gród na czoło najdroższych grodów. Skoro nie pomaga apel do czynników, które za ten stan wskaźników są odpowiedzialne zwracamy się do Izby Przemysłowo - Handlowej, do wszystkich zrzeszeń gospodarczych Lwowa i prosimy je by w tej sprawie zabrały głos i wypowiedziały swą opinję.

Nie stanie się nic złego gdy echo tych uwag znajdzie się również na Radzie Miejskiej, gdyż może się okazać że nie małą zasługę w tych awansach wskaźników mają nasze przedsiębiorstwa samorządowe, jak elektrownia, tramwaje, rzeźnia, gazownia, wodociągi, które z cenami swej usługi i produkcji zgoła nie stoją na szarym końcu w Polsce a nawet również szczycą się stanowiskiem naczelnem.

Lwów i jego mieszkańców nie stać na to by walczył o puhar najdroższego miasta w Polsce.

Kronika stanisławowska

Rekolekcje w kościele O. O. Jezuitów rozpoczynają się 19 bm. w następującym porządku: nauki dla pań codziennie o godz. 16.30 do piątku. W piątek spowiedź o godz. 16-tej. Komunja św. w sobotę o godz. 8 rano. Dla panów nauka codziennie o godz. 19-tej do piątku włącznie. W sobotę o godz. 17-tej. W niedzielę Komunja św. z udzieleniem zupełnego odpustu.

Wystawa przyrodnicza. Dnia 17 bm. otwarto wystawę przyrodniczą obejmującą zbiory motyli i owadów, stanowiące zbiór entomologiczny p. M. Isakowej. Wystawa mieści się w sali posiedzeń M. K. K. O.

Włamanie do mieszkania prokuratora. W czasie gdy prok. Sirko, wraz z całą rodziną przybywał w sądzie na rozprawie Nycza, dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono wszystką biżuterję. Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenia pod kierownictwem kom. Balickiego i sprawców ujęła.

Zjazd inżynierów kolejowych. W dn. 10 i 11 bm. odbył się w Warszawie Zjazd inż. i walne zebranie delegatów do Rady Głównej Zw. Polskich Inżynierów. W zjeździe wzięli udział ze Stanisławowa inżynierowie kolej.: Osuchowski, Łomej i Sochacki.

Z wyższych uczelni

Sukcesy młodzieży narodowej

w wyborach do organizacyj samopomocowych

WARSZAWA 18. 3. (tel. wł. G) Wczoraj odbyły się wybory przez głosowanie proporcjonalne w pięciu największych kołech naukowych Politechniki warszewskiej.

Z powodu wprowadzenia ogreniczeń i usunięcie od głosowenia tych którzy nie opłecili składek procent uprewnionych do głosowania był berdzo mały, gdyż wynosił we wszystkich pięciu kołach wydziełowych zeledwo 1166 osób. Z tego głosowało około 80 proc. Członkowie sanacyjnego „Legjonu Młodych" wszyscy posiadeli prewo wyborcze ponieważ jako zemożniejsi i lepiej uposażeni dzięki różnym funduszom mieli wszyscy składki uregulowane.

Pomimo to we wszystkich pięciu kołecn całkowite zwycięstwo i bezwzględną większość mendetów zdobyłe młodzież narodowa. We wszystkich też pięciu kołech prezesemi zosteli narodewcy.

Wczorej odbyło się też zebranie sprawozdawcze Bretniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych. Układ sił był taki że dopiero po 2 godzinach obrąd wybrano przewodniczącego zebrania, e dyskusja ned absolutorjum dla ustępującego zerządu trwałą 4 godziny. Przewodniczącym wybreny zosteł kendydet senacyjny, na którego pedło 143 głesy, podczes gdy kandydat nerodewy otrzymał 142 głesy.

O godzinie 6 wiecz. pod nieobecność kuretora Bratniej Pomocy prof. Reymena samowolnie i bezprawnie przewodniczący zmienił porządek dzienny wysuwając wybory władz przed inne punkty. Jednocześnie senacja przemyciła na salę swoją bojówkę złożoną z około 50 osób.

Ne zebreniu doszło do zajść. Bojówka pobiłe studentkę Ambrosiewiczównę. Ostetecznie większością kilkunestu głosów przeszedł nowy zarząd senacyjny. Zebrania trwało od godziny 10 reno do 11 w nocy. Wyjścia były blokowene przez bojówkę, wobec czego część zebrenych nie mogąc wyjść przebywałe w lokalu do późnej nocy.

Gdy studenci opuścili lokal, wybuchło ne ulicy zajście które zlikwidowała skonsygnowane przez cały dzień policja. Aresztowano 5 osób.

W Bretniej Pomocy słuchaczów w Wyższej Szkole Dziennikerskiej wybrano mimo obstrukcji i przeszkód zerząd narodowy z p. Nóżkowskim jeko prezesem.

O zwycięstwie młodzieży narodowej donoszą także z Wilna gdzie w wyborach do Bratniej Pomocy Uniwersytetu wileńskiego głosowało 1082 członków, — z tego lista narodowa uzyskełe 491 głosów, lista Odrodzenia 136, lista sanacyjne 310 lista lewicowa 18. W ten sposób nerodowcy otrzymali 12 mendatów i stenowisko prezese Odrodzenie 2 mendety i senecje 7 mendetów.

Odnalezienie lotnika

MOSKWA, 19. 3. (PAT). Wczoraj wieczorej nawiązana została ponownie przerwana od dwóch dni łączność radjowa z prof. Schmidtem, który donosi, iż w obozie rozbitków wszystko jest w porządku.

Zaginiony od 4 dni pilot Lapidewski został odnaleziony.

Jak się okazuje lądował on przymusowo z powodu uszkodzenia motoru 6 mil na południowy wschód od wyspy Koluczyno.

Samolot został uszkodzony. Załoga ocalała.

Lapidewski przybył na przylądek Van Karen wraz z prezesem lokalnej komisji ratunkowej Pietrowem, którego poszukiwał. W dniu jutrzejszym Lapidewski wraz z pilotem Kuchanowem wyjedzie na miejsce przymusowego lądowania i będzie usiłował naprawić uszkodzony samolot.

Specjalne dopłaty na szpitale

Lwów, 20 marca.

(t) Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego wydał rozporządzenie o poborze specjalnych dopłat na częściowe pokrycie kosztów utrzymania szpitali powszechnych w Małopolsce w roku budżetowym 1934/35.

Pobierane będą dopłaty specjalne od gmin miejskich i powiatowych, związków komunalnych na terenie Województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — w tej samej wysokości jak w r. 1933/34 według ustalonych wówczas zasad. Spory wynikłe między związkami komunalnemi, a T. W. S. rozstrzyga Min. spraw wewn. i skarbu.

Epilog zabójstwa premjera Duci

Sprawcy zamachu przed sądem wojennym

BUKARESZT, 19. 3. (PAT). Przed sądem wojennym rozpoczął się dziś proces przeciwko sprawcom zamachu z dn. 29 grudnia ub. r. Ofiarą padł szef stronnictwa liberalnego, premjer Duca.

Przed sądem stanęło 50 oskarżonych o udział w zamachu w Sinaia.

Akt oskarżenia streszcza okoliczności zamachu, oraz podaje historyczny zarys działalności organizacji Gwardji Żelaznej, ponoszącej odpowiedzialność za spowodowanie zabójstwa. Organizacja ta rozwiązana po raz pierwszy w r. 1931, wznowiła swą działalność o charakterze wyraźnie rewolucyjnym i ponowne rozwiązanie organizacji nastąpiło 10 grudnia ub. r. na kilkanaście dni przed zamachem. Akt oskarżenia opisuje następnie okoliczności, w jakich doszło do organizacji zamachu.

Jeden z członków organizacji, na którego padł los, odmówił wykonania zbrodni. Wówczas zabójstwa podjęli się trzej główni oskarżeni: Constantinescu, Saranica i Belimace. Po nieudanej próbie zamachu przed gmachem Prezydjum Rady Min. w Bukareszcie, spiskowcy udali się do Sinaia.

Inni oskarżeni pozostają pod zarzutem udziału w spisku. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje szef rozwiązanej organizacji

Corneliu Codreanu,

który zniknął w chwili rozwiązania organizacji Żelaznej Gwardji i został aresztowany dopiero 15 marca br. na 4 dni przed rozpoczęciem procesu. Następne miejsce w hierarchji spiskowców zajmuje

gen. Cantacuzeno,

w którego domu przygotowywano spisek. Pozatem akt oskarżenia wymienia **księdza, który kierował „drużyną śmierci" i trzy młode kobiety, które były kurjerkami między szefami organizacji a placówkami prowincjonalnemi.**

Akt oskarżenia charakteryzuje gwardię żelazną jako organizację skrajnie terrorystyczną. Podczas licznych rewizyj znaleziono wielką ilość broni i materjałów wybuchowych. W skład sądu, przed którym rozpatrywana jest sprawa, wchodzi pięciu generałów. Proces potrwa kilkanaście dni.

—o—

Lwów pod znakiem szczęścia.

W ostatnich dniach w ciągnieniu 2-ej klasy obecnej loterji jedna z większych wygranych 50.000 zł. padła na „lwowski" № 8001.

Większe jednak szczęście od Lwowa miała Łódź, bo padło tam i 50.000 na №. 126.629 i wielka wygrana 200.000 zł. na №52.078. Los trafił przeważnie na biedaków, gdyż tylko jeden z nich zaliczony być może do ludzi zamożnych, gdyż jest właścicielem domu.

Inni współwłaściciele losu, na który padło 200.000 zł. — to ludzie biedni, dla których wygrana stanowić będzie źródło dobrobytu. Tak więc p. A. jest właścicielem sklepiku, któremu już w dniach najbliższych groziła zupełna zagłada wskutek trudności finansowych. Panowie T. i S. pozostali nabywcy szczęśliwych ćwiartek to robotnicy obarczeni liczną rodziną, którym niezawsze udawało się zdobyć kawałek chleba a bieda była najczęstszym ich gościem. Choć trudno im było o grosz, zdobyli się na tyle siły woli, by zaoszczędzić nieco pieniędzy na kupno losu loteryjnego. I spotkała ich zasłużona nagroda: dziś stali się ludźmi materjalnie niezależnymi i cały świat stoi przed nimi otworem.

Wygrana 50.000 trafiła również dobrze, przynosząc upragnioną pomoc. Inne wygrane ostatniego ciągnienia padły w Katowicach, Lublinie, Białymstoku, Warszawie i innych miastach, przynosząc wielu ludziom radość przed świętami. (x).

Manifestacje w Niemczech

BERLIN, 19. 3. (PAT). W niedzielę odbyły się na terenie całej Rzeszy liczne manifestacje i zloty narodowo-socjalistyczne.

W Berlinie oprócz manifestacyj organizacyj Reichstreuebund, odbyło się zaprzysiężenie zmotoryzowanych oddziałów szturmowych. W uroczystości tej wzięły udział dziesiątki tysięcy szturmowców, samochodów, motocykli oraz przedstawicieli władz. W Essen urządzono uroczysty obchód ku czci poległych w walce ze Spartakusowcami.

—o—

Z CHWILI

Upaństwowienie muzyki

W okresie upaństwawiania wszystkiego i wszystkich przyszła wreszcie kolej i na muzykę. Impuls do tego dała bliżej szerszemu ogółowi nieznana prelegentka p. Wójcik - Keupruljan, wygłaszając w ub. niedzielę odczyt przez radjo lwowskie p. t. „O upaństwowieniu muzyki".

Propagatorka „muzyki państwowej" wyszła z założenia, że już w starożytności „muzyka miała charakter wybitnie państwowy (?) i była przez państwo regulowana". Obecnie w wielu krajach, szczególnie z ZSSR — (prelegentka miała akcent wybitnie rosyjski) — muzyka jest upaństwowiona. Także więc i w Polsce muzyka powinna być wyłącznie „państwowa" i przez państwo „regulowana".

W tym celu — zdaniem prelegentki — należy przedewszystkiem stworzyć „nowe pedagogiczne wartości muzyki państwowej". A więc nakładem państwa rozpowszechnić „śpiewniki dla młodzieży", z których to młodzież szkolna uczyła by się śpiewać „państwowo a lojalnie". Oczywiście — przymusowo. Następnie jakiś „muzyk państwowy" powinien jak najrychlej skomponować nowy polski „hymn państwowy". Rzecz jasna, że hymn ten musiałby odpowiadać współczesnym założeniom i aktualnej „ideologji państwowej".

Aby tej „ideologji" odpowiadać, musiałby być chyba konglomeratem różnych melodyj. A więc kołomyjki, Hatikwy, małufesu i td...

Przy końcu odczytu prelegentka domagała się, aby „zakazać rozpowszechniania muzyki niepaństwowej". Jednem słowem „Precz z Rotą" i „Niech żyje... pewien znany marsz".

rykski.

—o—

Po mowie Mussoliniego
Rozczarowanie w politycznych kołach francuskich

PARYŻ, 19. 3. (PAT). Wczorajsza mowa Mussoliniego wywołała rozczarowanie w politycznych kołach francuskich. Zdaniem „Petit Parisien“ zamiast oczekiwanego od czasu rozmów włosko-austrjacko - węgierskich odprężenia i pojednawczości Mussolini wnosi zaniepokojenie, co nie może wpłynąć na rozwój tej atmosfery, którą usiłował wytworzyć podczas swego pobytu w Rzymie ambasador francuski przy kwirynale de Chambrik.

Jak rozumieć zdanie premjera włoskiego — pyta dziennik — iż właśnie mocarstwa uzbrojone nie chcą się rozbroić i gwałcą piątą część traktatu wersalskiego. Czyż Mussolini zapomniał, iż właśnie Niemcy pogwałciły ten artykuł, przez swe nielegalne zbrojenie.

Autor artykułu przypuszcza, iż ostre zwroty Mussoliniego w stosunku do Francji spowodowane zostały tem, iż minister Barthou w swej odpowiedzi na memorandum angielskie nie wspomniał o planie włoskim. Ale wyższość tego planu nad memorandum angielskiem rząd francuski przecież niejednokrotnie podkreślał. Dziennik wyraża wkońcu żal, iż w momencie, gdy należy dążyć do wyjaśnienia sytuacji ogólnej, Mussolini wnosi nowy ferment.

BUDAPESZT. 19. 3. (PAT) Premjer Goemboes powrócił wczoraj do Budapesztu i wygłosił przemówienie przez radjo, w którem podkreślił, że wyniki rozmów przeprowadzonych w Rzymie są znaczne i przyczyniły się do wzmocnienia sytuacji politycznej i ekonomicznej Węgier. Premjer wyraził nadzieję, że do paktu zawartego w Rzymie przystąpią również i inne narody.

Francja odrzuciła propozycje
angielskiego projektu rozbrojeniowego

LONDYN, 19. 3. (PAT). Nota francuska, wystosowana w odpowiedzi na angielskie aide-mémoire w sprawie rozbrojenia, złożona została dziś w Foreign Office przez ambasadora francuskiego w Londynie.

LONDYN, 19. 3. (PAT). „Morning Post“ stwierdza, że odpowiedź Francji równoznaczna będzie z odrzuceniem projektu brytyjskiego i wyraża przypuszczenie, że **Herriot przedewszystkiem wpłynął na zajęcie stanowiska nieprzejednanego wobec żądania zbrojeń niemieckich. Herriot stale był przeciwny dozbrojeniu Niemiec, popierając w całej pełni rozwiązanie w ramach Ligi Narodów. Herriot pragnąłby, aby Rosja Sowiecka wstąpiła do Ligi Narodów, w której mogłaby poprzeć akcję Francji, dążącą do ujawnienia pogwałcenia przez Niemcy klauzul wojskowych traktatu wersalskiego, oraz żądania kontroli międzynarodowej.**

Polska nawiąże stosunki
z Litwą

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). „Wieczór Warszawski“ donosi, że istnieje możliwość nawiązania normalnych stosunków między Litwą a Polską.

Twierdzi on, że sprawy te dojrzały do rozwiązania i że przyszły rząd będzie musiał w nie włożyć dużo pracy i energji.

Proces Ruszczewskiego w apelacji

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł. G.). Dziś miała się odbyć w sądzie apelacyjnym sprawa inż. Ruszczewskiego, skazanego za nadużycia przy budownictwie pocztowem na 5 lat więzienia. Rozprawa z powodu uroczystości imieninowych została przeniesiona na jutro, podobnie, jak wszystkie inne procesy, które się miały dziś odbyć. Inż. Ruszczewski przebywa nadal w więzieniu mokotowskiem, gdzie mu dano pracę w kancelarji.

Rozprawa apelacyjna ma trwać dwa dni. Na rozprawę nie powołano wprawdzie żadnych świadków, lecz olbrzymi materjał sprawy i udział kilku adwokatów wpłynie na przedłużenie się procesu. Oskarżenie popierać ma w dalszym ciągu wiceprokurator Grabowski. Imieniem Skarbu Państwa występuje radca prokuratorji generalnej, a samego oskarżonego bronić będzie 2 adwokatów.

—o—

Zniesienie urzędów pośrednictwa
pracy

(g) Rozporządzenie ministra Opieki Społecznej znosi z dniem 17 marca państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Warszawie, **Przemyślu**, Częstochowie, Siedlcach, Żyrardowie i Włocławku. Z dniem 19 marca zniesione będą urzędy pośrednictwa pracy: Warszawa-województwo, Brześć, **Lwów**, Sosnowiec, Łódź, Toruń. —

Dnia 21 marca zniesione będą urzędy: Białystok, **Drohobycz**, Piotrków, Bydgoszcz, dnia 23 marca urzędy: Lublin, Grodno, **Stanisławów**, **Chrzanów** Kalisz, Tczew, dnia 27 marca urzędy: Radom, Wilno, **Tarnopol**, **Kraków**, Ostrów, Gdynia, dnia 28 marca urzędy: Kielce, Baranowicze, Równe, Poznań, **Biała**, a dnia 30 marca urzędy: Łuck, Gniezno, **Nowy Sącz**. —

W ten sposób w ciągu marca zniesione będą **wszystkie** istniejące w kraju państwowe urzędy pośrednictwa pracy w liczbie 36.

Równocześnie ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra Opieki Społecznej przekazujące akcję pośrednictwa pracy zarządom obwodowym **Funduszu Bezrobocia**. W tym celu tworzone będą biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia. Liczbę biur pośrednictwa pracy, ich siedzibę i terytorjalny zakres działania, ustali zarząd główny Funduszu Bezrobocia. Rozporządzenie ministerjalne określa szczegółowo zakres działania i tryb urzędowania biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia.

Bojówka na zebraniu socjalistów gdańskich

GDAŃSK, 18. 3. (PAT). Wczoraj kilkunastu osobników uzbrojonych w kastety i szpicruty wtargnęło na zabawę socjalistów, odbywającą się w sali stoczni. Jeden z napastników oddał 2 strzały rewolwerowe. Napadnięci bronili się przy pomocy krzeseł.

Wezwana policja wystąpiła przeciw broniącym się socjalistom, a przybyłe pogotowie policyjne rozwiązało zebranie. W wyniku bójki 3 socjalistów zostało ciężko rannych, kilku lżej. Napastnicy zbiegli, a wkrótce potem napadli ponownie na socjalistów, raniąc jeszcze kilka osób.

Nowojorska loterja na rzecz bezrobotnych

Nowy burmistrz nowojorski, La Guardia, postanowił, wbrew istniejącemu w Stanach Zjednoczonych zakazowi udzania loterji, zorganizować loterję, z której dochód przeznaczony będzie na wsparcie dla bezrobotnych.

Ciągnienie tej loterji odbywałoby się dwa razy rocznie, dając miastu na cel powyższy od 25 do 30 miljonów dolarów.

„Niemiecka bibljoteka wolności“

W Paryżu powstał komitet organizacyjny, złożony z pisarzy francuskich, angielskich i niemieckich, mający na celu założenie „Bibljoteki wolności“, czyli bibljoteki, zawierającej wszystkie książki spalone, zabronione, lub cenzurowane w Niemczech.

Jeden z oddziałów tej bibljoteki będzie poświęcony wszystkim dziełom, dotyczącym faszyzmu międzynarodowego i w szczególności rasyzmu hitlerowskiego.

Bibljoteka otwarta będzie dnia 10 maja br., w pierwszą rocznicę autodafé, zarządzonego przez nowych kierowników Niemiec. W ten sposób otwarcie ma się stać jakby aktem symbolicznym, a to aby dowieść Trzeciej Rzeszy, że jej gest z 1933 r., zdążający do zniszczenia książek, był posunięciem barbarzyńskiem i absurdalnem.

Daj grosz na L. O. P. P.

Zniżka waluty niemieckiej

LONDYN, 19. 3. (PAT). W związku z przemówieniem Dr. Schachta, w którem ten dał wyraz trosce o los niemieckiego bilansu handlowego i dewizowego, wyrażone są obawy o losy waluty niemieckiej.

Już w sobotę w związku ze spodziewaną dalszą redukcją transferu, zniżkowały w Londynie papiery niemieckie. Dziś wystąpiła pozatem zniżka waluty niemieckiej, która jest zupełnie wyraźna. W Londynie notowano ją przy otwarciu 12.83½, w godzinach późniejszych 12.92. Inne waluty utrzymują się. Dewiza na Berlin nie wykazała tendencji zniżkowej i notowana była n. p. w Warszawie 210.60, podobnie jak w ubiegłą sobotę.

—:o:—

Ś.p. gen. Władysław Pogorzelski

WARSZAWA, 19. 3. (tel. wł. G.) Dziś rano zmarł w Warszawie skutkiem paraliżu serca generał dywizji w stanie spoczynku i działacz Stronnictwa Narodowego śp. Władysław Pogorzelski.

Urodzony w r. 1867 służył najpierw w wojsku rosyjskiem w 1918 roku w II. Korpusie Polskim i brał udział w bitwie pod Kaniowem. Posiadał wysokie odznaczenia wojskowe. Ostatnio był prezesem Stronnictwa Narodowego na Żoliborzu i prezesem Stowarzyszenia Emerytów Wojskowych.

Katastrofa na trasie wyścigu samochodowego

BUENOS AIRES, 19. 3. (PAT). **Wczoraj w czasie wyścigu samochodowego o wielką nagrodę państwową wydarzyła się wielka katastrofa. Mianowicie jeden z kierowców, usiłując wyminąć przebiegającego przez trasę widza, skręcił raptownie i wpadł w tłum publiczności.**

9 osób zginęło na miejscu, kilkanaście odniosło ciężkie rany.

Zakaz komisji rządzącej Zagłębia Saary

SAARBRUCKEN. 19. 3. (PAT) Komisja rządząca Zagłębia Saary wydała zarządzenie, zakazujące związkom politycznym i stowarzyszeniom w Zagłębiu Saary utrzymywania bezpośredniego kontaktu z czynnikami z poza obrębu Zagłębia.

Zarządzenie to wydane zostało wbrew woli miejscowego parlamentu, który projekt tego zarządzenia odrzucił jako zbędny.

Jedyny komitet...

GENEWA. 19. 3. (PAT). Dziś zakończył swą sesję komitet techniczny wydatków na obronę. Był to jedyny komitet konferencji, który nie przerywał swych prac. Przewodniczył mu delegat polski, min. Modzelewski, pozatem reprezentował Polskę mir. Mokrzycki.

Data następnego posiedzenia komitetu ustalona będzie po posiedzeniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

Poszukiwanie cennego ładunku

Do portu francuskiego Royan przybyły dwa włoskie parowce „Rostro“ i „Arpone“, specjalnie zbudowane do poszukiwań podmorskich.

Zachęcone powodzeniem, jakiego doznał inny włoski parowiec tego rodzaju, „Artiglio“, przy wydobywaniu skarbu parowca „Egypt“, który, jak wiadomo, zatonął też w pobliżu Francji, Tow. ratownicze, do którego należą „Rostro“ i „Arpone“, postanowiło wyszukać miejsce w pobliżu skał podwodnych La Courbe, gdzie leży na dnie morza parowiec hiszpański „Noviembre“, który zatonął tam w 1918 r. z bardzo cennym ładunkiem miedzi i wydobyć ten ładunek z dna morskiego.

Starania o dalsze wstrzymanie eksmisji z mieszkań

Kraków, 20 marca.

Ponieważ moratorjum o wstrzymanie eksmisji z mieszkań zajmowanych przez bezrobotnych lokatorów kończy się z dn. 31 marca 1934 roku, wobec czego, zagrożonych jest w Krakowie kilkaset rodzin utratą mieszkań.

Wobec tego Związek Lokatorów Plac Matejki 3 wniósł w swoim czasie do miarodajnych czynników odpowiednie przedstawienie o dalsze przedłużenie moratorjum mieszkaniowego na przeciąg 6 miesięcy, a to z powodu obecnych ciężkich warunków gospodarczych, jakie przeżywa ogół lokatorów — a w szczególności bezrobotni.

Celem poparcia w tym kierunku podjętych usiłowań przez Związki lokatorskie — udała się delegacja Związku Lokatorów Plac Matejki 3, do Prezydenta miasta WPana Dra Kaplickiego z prośbą — ażeby Prezydjum miasta również usiłowania Związku poparło — i w tej sprawie wniosło do Rządu odpowiednie przedstawienie, co już zresztą uczyniły Zarządy innych miast.

WP. Prezydent Dr. Kaplicki zapewnił delegację, że zdaje sobie sprawę z ciężkich i trudnych warunków, w jakich się obecnie znajdują bezrobotni i zubożali lokatorzy miasta — to też sprawę tę przedłoży na konferencji Magistratu do rozpatrzenia.

Kronika śląska

(wł.) **20.000 zł na „święcone" dla biednych.** Magistrat król.-hucki wyasygnował kwotę 20.000 zł na „święcone" dla biednych i bezrobotnych. Rozdział w naturaljach przeprowadzą kuchnie miejskie.

(wł.) **Napływ żydów do Król. Huty.** Według danych miejskiego biura meldunkowego mieszka w Król. Hucie stale 2.507 żydów (na ogólną liczbę 82.000 mieszkańców) czasowo 717. Ciekawe, z czego się druga sorta utrzymuje i czem się trudni, gdy tylu miejscowych bezrobotnych różnych zawodów szuka bezskutecznie jakiegokolwiek zajęcia.

(wł.) **Wzrost stanu samolotów Aeroklubu Śląskiego.** Po przeprowadzeniu remontu ilość samolotów A. Śl. wzrosła z 2 na 7. Obecnie Aeroklub posiada 2 samoloty typu PZL 5, 4 Henrioty i 1 Motha. Nadto czyni starania o nabycie samolotu turystycznego, typu RWD 5.

(wł.) **Powojenny Zagłoba.** Onegdaj zmarł w Król. Hucie pewien szklarz, który wypijał dziennie po 40 kufli piwa. Współtowarzysze obliczyli, że wypił on w ciągu swego żywota 32 wagony piwa. Mimo to pozostawił dzieciom piękny majątek.

(wł.) **Nowoczesne sposoby.** Warszawskie wydawnictwo „Minerwa" kolportuje na Górnym Śląsku przez pocztę bezadresowy prospekt „Nowoczesnych sposobów zapobiegania ciąży". Należy się obawiać, by w ten „nowoczesny sposób" kolportarzu prospekt nie dotarł do rąk tych, którzy z tego „uświadomienia" w wieku dojrzałym napewno korzystać nie będą.

(wł.) **Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.** Liga Katolicka w Katowicach urządza w Wielkim Tygodniu dwie pielgrzymki do Kalwarji Zebrzydowskiej. Pierwsza wyjeżdża 24, druga 28 bm. Pobyt dwudniowy, koszta podróży tam i z powrotem 6 złotych.

Rozpaczliwy krok zredukowanego strażaka

Lwów, 20 marca.

(t) Kilku spóźnionych przechodniów zauważyło na ul. Asnyka **leżącego w stanie nieprzytomnym na chodniku mężczyznę.** Zaalarmowano natychmiast Pogotowie, którego lekarz po udzieleniu nieprzytomnemu pierwszej pomocy polecił go przewieźć do szpitala. Tam okazało się, że przywiezionym jest 22-letni Wł. Bielecki, **zredukowany strażak miejskiej straży pożarnej, który w zamiarze samobójczym napił się jodyny.**

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Humor lwowski górą

Lwów, 20 marca.

Okazuje się, że podjęty (zresztą dość nieudolnie) przez jedno z pism warszawskich, atak na naszą „wesołą falę" został wprost zignorowany przez ogół radjosłuchaczy. I jakby w odpowiedzi na owo nieudane wystąpienie, rośnie coraz większy entuzjazm dla humoru lwowskiego, płynącego na całą Polskę. Najlepszym chyba dowodem, to zaproszenie Tońka i Szczepka, asów naszych „wesołych fal", do Gdyni, a ostatnio do Katowic. Stamtąd też słyszeliśmy ich — znane nam zresztą, lecz znów chętnie przyjęte — dwa djalogi na temat „Potopu" Sienkiewicza, oraz pobytu w cyrku. Poprzedziło je krótkie przemówienie prof. Ligonia, popularnego „Karlika z Kocyndra".

Z „wesołej fali" nr. 44, na specjalniejsze wyróżnienie zasługiwały chyba tylko „Koszałki-Opałki" i rozmowa Szczepka i Tońka, transmitowana z Katowic. Ostatnie „Wycinanki krakowskie" mało zawierały w sobie prawdziwego humoru. Poza naroma komicznemi efektami, osiągniętemi m. in. „inscenizacją Odyssei", mało przypadały do wymagającego smaku radjosłuchaczy.

Świetną była „Kukiełka wileńska", nadająca IV-ty wieczór z kabaretu lit.-artyst. „Smorgonja" p. t. „Związek zawodowy Laureatów Polskich". Słuchając złośliwostek tych „smorgońskich niedźwiedzi", chciałoby się ich widzieć; i nie tylko ich samych, lecz również miny ludzi, o których oni mówią i śpiewają, trzeba powiedzieć, że z temperamentem i świetnym, ironicznych humorem, utrzymanym w doskonałym stylu i tonie.

Parę słów powiem o rzeczach poważniejszych. Wykład prof. Kotarbińskiego z cyklu „O celach dążeń ludzkich" część II. p. t. „Zwycięstwo" przedstawił nam obraz dążeń ludzkości poprzez walkę, do osiągnięcia celu. Wnikliwa analiza filozoficzna tego odwiecznego problemu, w ujęciu prelegenta nasunęła słuchaczom wiele refleksyj.

r. R.

—o—

Zacięta bójka tancerek

Lwów, 20 marca.

(t) Zajęte w kawiarni „Louvre" dwie tancerki kawiarniane Michalina Wawryk, zam. w hotelu „Sans - Souci" i Irena Friedman, zam. w hotelu „Metropol" żyły z sobą w mocno naprężonych stosunkach, nawzajem się obmawiając przed właścicielem kawiarni. Wczoraj nad ranem, gdy obie opuściły lokal doszło między nimi do kłótni, okraszonej wzajemnemi wyzwiskami i **zakończonej tak zaciętą bójką, że musiano zawezwać Pogotowie Rat., które obie nieprzytomne ciółki opatrzyło.**

Z Wawrykówną spisano protokół na V. kom. P. P. a Friedmanówna zbiegła przed przybyciem policji.

—o—

Wyrodny syn

Lwów, 20 marca.

(t) Donoszą nam ze Zboisk: Stanisław Wirga, 20-letni syn miejscowego gospodarza Marcina w czasie kłótni **rzucił się z nożem w ręku na ojca i zmasakrował go w okrutny sposób, zadając mu osiem ciężkich ran.**

Ciężko rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala a bestjalski synalek zbiegł w niewiadomym kierunku i dotychczas ukrywa się przed poszukującą go policją.

Audycje religijne w Radjo

Celem stworzenia pewnego systemu i planu przy nadawaniu przez radjo nabożeństw, kazań i odczytów religijnych, zawarta została ostatnio umowa pomiędzy przedstawicielem Episkopatu polskiego J. Es. Biskupem St. Adamskim a Dyrekcją „Polskiego Radja".

Na podstawie tego porozumienia nadawane są przez wszystkie rozgłośnie „Polskiego Radja" w niedziele i święta nabożeństwa i kazania. Nabożeństwa i nadzwyczajne uroczystości specjalnie transmitowane są z różnych kościołów. Kazania i odczyty religijne wygłaszane są ze wszystkich rozgłośni P. R., przyczem specjalna komisja układa ich program na cały rok, przed nadaniem zgłaszanem na piśmie. W wyjątkowych wypadkach kazania będą transmitowane z kościołów. Wygłaszanie kazań ze studjów ma tę dobrą stronę, że pozwoli na stworzenie pewnego cyklu wykładów religijnych, co jest niemożliwe, gdy kazania wygłaszane są z różnych kościołów.

Nad programem nabożeństw kazań i odczytów religijnych oraz nad wykonaniem ustalonego programu czuwa specjalna komisja, mianowana przez władzę duchowną.

Pozatem przez radjo nie mogą być nadawane audycje obrażające lub niezgodne z zasadami katolickiemi.

Ze swej strony księża biskupi zalecili duchowieństwu, aby propagowało radjo jako nowoczesny a skuteczny sposób propagandy wiary i moralności katolickiej oraz wiedzy, sztuki i kultury narodowej. Ponadto aby uświadomiło radjosłuchaczom obowiązek moralny i prawny, uiszczania ustanowionych za korzystanie z transmisji radjowych opłat.

Znowu włamanie w śródmieściu

Lwów, 20 marca.

(t) Ubiegłej nocy nieznani znawcy splądrowali magazyn mód f-my Bracia Stauber przy pl. Marjackim 7. Włamywacze przypuszczalnie ukryli się wieczorem wśród podwórzonych zakamarków a opuściwszy je w nocy po rozbiciu żelaznych drzwi wiodących do magazynu dostali się do wnętrza.

Tam najpierw **zabrali się do wmurowanej w ścianę kasy ogniotrwałej, którą rozpruli, lecz nie znalazłwszy żadnej gotówki, na która zapewne liczyli, splądrowali cały skiep, zabierając ze sobą kilkanaście skórek baranków krymskich i większą ilość jedwabiu, ogólnej wartości 8 — 10.000 zł.**

Dochodzenia w toku.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 20 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.295 do 5.285, Bank P. 5.28, markę niem. 2.097 do 2.094, B. P. 2.0925, koronę czeską 21.40 do 21.10, B. P. 21.10, funt ang. 27.05 do 26.95, Bank P. 26.90, szyling austr. 97.50 do 96.50, Bank Polski 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 16 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.00	22.25
Pszenica biała stand.	21.50	21.75
Pszenica targowa stand	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.40	14.50
Żyto targowe stand.	14.30	14.40
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.75	13.—
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.50	9.70
Otręby pszenne	10.—	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska.

Warszawa 19. III 1934

3 proc. poż. budowlana	42·05
4 proc. poż. inwestycyjna	·
4 proc. poż. inwest. seryjna	113·
5 proc. poż. konwersyjna	59·75
5 proc. poż. kolejowa	·
6 proc. poż. dolarowa	71·
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·75
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·85	Paryż	34·94·5
Holandja	357·50	Praga	22·03
Londyn	27·06	Szwajcarja	171·47
N. Jork	5·31·	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31·5	Berlin	210·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 19. III.

N. Jork	5·08	Zurych	
Paryż	77·34·	Praga	122·68
Berlin	12·83·5	Budapeszt	25·25
Amsterdam	7·56·	Bukareszt	510·
Bruksela	21·83·	Wiedeń	27·75
Rzym	59·37·	Warszawa	27.06·

Zurych, 19. III

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·30·
Londyn	15·77·	Praga	12·81
N. Jork	3·09·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·18·5	Budapeszt	
Rzym	26·55·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	208·52·25	Buenos Aires	
Berlin	122·85·		

Paryż. 19. III.

Londyn	77·40	Praga	63·0
N. Jork	15.20·5	Bukareszt	·1
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·25	Berlin	603·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1022·		

Akcje.

Bank Polski 79·

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

20 Marca	Wtorek
Wsch. sł. 5 g. 47 m.	Klaudji
Zach. sł. 17 g. 22 m.	(Środa Benedykta)

Niedokończona pieśń

Snują się myśli bez ładu,
Nad wirchy skalne się snują,
Za niemi zbitą gromadą
Marzenia senne kołują.
Z urwistych szczytów nad ciemne
Przepaści otchłanie płyną,
Łowią z nich szepty tajemne
Co zabrzmią i znowu giną...
I błądzą dalej na stoki
Wśród lasów gęstej pomroki
Witają przez mgieł zasłonę
Pola znajome, uśpione.
Wracają znojnie w te strony,
Gdzie skał olbrzymy wiekują,
By znaleźć akord zgubiony,
Którym pieśń serca wykują.
Skrzydłami szarej tęsknoty
Serce omdlałe poniosły,
Na niwy wspomnień, gdzie sploty
Wizyjnych pragnień urosły.
I tam w poświącie księżycą
Pod strażą milczących skał,
Dwa serca jeno — bez ciał —
Stopi zawrotna tęsknica.
Z nich to zaklęty duch czasu
Mękę rozstania znów prześni
Co była owym akordem
NIEDOKOŃCZONEJ PIEŚNI.

Z. M.

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
↓ p. 10.45	KRAKÓW		o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKÓW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
↓ p. 14.10	WIEŃ		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informację w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21.30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7.00, 9.05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1.15, **11,41 (p):** **21,25, (p):**

Do **Berlina: 6.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedzielę.

Do **Lwowa: 0.32 (p); 7.50 8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8,35 (p);** 9.30 kurs, codz. prócz niedziel) **13,30 (p)** kursu je w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty [illegible] do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15, 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5.53 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarię): 15.15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40, 19.40 (m.) z

Do **Mogiły:** 21.40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne: (m) = pociągi motorowe.

Udaremniona kradzież

Kraków, 20 marca.

W ubiegłą niedzielę usiłowano dokonać kradzieży w bursie im. ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej 2 w Krakowie. Usiłowania kradzieży dopuścił się 31-letni Jan Karol Fischer, który spłoszony przez jednego z zakonników zamieszkałych w bursie wyskoczył oknem z pierwszego piętra na bruk i został natychmiast aresztowany.

Odstawiono go do aresztu śledczego, skąd wskutek obrażenia wewnętrznego musiano go przewieźć karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 20 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południowy z Warszawy. 15.25—17.50 Trans. z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00 Trans. z Warszawy. 18.35 Płyty gramofonowe. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—23.30 Trans. z Warszawy.

Dyżury nocne lekarzy: dr. Kelhoffer Artur Al. Krasińskiego 4 dr. Owczyński Tadeusz Lubicz 34 (tel. 158-26), dr. Pleszowski Ignacy Grodzka 51 (tel. 135-38), dr. Silberberg Stefanja Starowiślna 41.

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem Rynek AB 45, Apteka Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą Grzegórzecka 9 Apteka pod Złotym Lwem Długa 4. Apteka pod Murzynem Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną Rynek 9.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 20. 3. „Judasz“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne) i „Schowajcie wasze smutki“ (Flip i Flap)

BAGATELA: „Kocham Cię Ninon“ (Jan Kiepura).

APOLLO: „Urwis z Hiszpanji“

ATLANTIC: „Wielka księżna Aleksandra“ (M. Jeritza) i „Miłosny sen królowej“ (Claudette Colbert).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Niewolnica miłości“.

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Jego ekscelencja subjekt“

SŁONKO: „Życie i męka Chrystusa Pana“.

SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VII.“

ŚWIT: „Orlica“

UCIECHA: „Cesarzowa i ja“ (Liljan Harvey.)

WANDA: „Dama i bokser“

KRONIKA KULTURALNA

Z Towarzystwa Miłośników Histrji i Zabytków Krakowa. We wtorek 20 bm. o godz. 18.30 w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9, I. p.) odbędzie się V. zebranie naukowe, poświęcone zagadnieniu Kopca Krakusa. Rektor dr. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny PAU. przemówi o genezie i znaczeniu podjętych badań, doc. U. J. dr. Józef Żurowski wygłosi ilustrowany odczyt pt. „Zagadka Kopca Krakusa w świetle najnowszych badań“. Na zakończenie dyskusja bieżąca i wnioski. Wstęp wolny dla wszystkich.

„U wrót Azji“ (Co widziałem nad Uralem). Pod powyższym tytułem wygłosi z ramienia powszechnych wykładów U. J. odczyt znany literat p. Kazimierz Kalinowski we wtorek 20 bm. o godz. 7.45 wieczorem w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6. I. p.). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Aleksander Uniński, znakomity pianista-wirtuoz, laureat pierwszej nagrody konkursu szopenowskiego w Polsce wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę 21 bm. w Starym Teatrze.

KOMUNIKATY

Z Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek Gł. AB. 39). We wtorek 20 bm. prof. Tadeusz Bocheński wygłosi odczyt pt. „Obrazy i tragedje pustyni“. Początek o godz. 7 wieczór.

Wykłady dla rodziców. We wtorek 20 bm. o godz. 19 w gimnazjum żeńskiem im. Król. Jadwigi (Rynek Gł. 34) odbędzie się wykład dyr. dra Rowida pt. „Ze znania i skargi dzieci w świetle psychologji“. Wstęp wolny.

Z Krakowskiego Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji. We wtorek 20 bm. o godz. 7 wieczorem w Instytucie Geograficznym U. J. (Grodzka 64) mgr. Stefan Towpasz wygłosi odczyt pt. „Czarnomorskie wybrzeże Bułgarji“, a następnie wizytator Bzowski omówi znaczenie naukowej działalności najznakomitszego geografa polskiego, prof. Eugenjusza Romera, którego jubileusz 40-letniej pracy obchodzić będzie w br. Lwów.

Z Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego. Walne Zgromadzenie odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 19, w drugim terminie o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Gołębiej 6, II. p.

Uczczenie zasług naukowych prof. M. Zdziechowskiego. Z okazji 50-lecia pracy naukowej i pisarskiej b. rektora Uniwersytetu Stefana Patorego w Wilnie i b. profesora U. J. Marjana Zdziechowskiego Polskie Towarzystwo dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu urządza we środę 21 bm. o godz. 13 w auli U. J. uroczystą akademję połączaną z wręczeniem jubilatowi czwartego tomu „Prac“ Towarzystwa jemu poświęconego.

Z Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. W środę 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 20. 3. g. 19,30 „Gospoda“ (A. 14.)

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 20. 3. g. 19,30 „Candida“ (A. 15)

Repertuar Filharmonji Lwowskiej

W 22 bm. w sali Teatru Wielkiego o godz. 8.15 wiecz. Oratorjum G. Pierné: „Krucjata dzieci“ z udziałem: wzmożonej orkiestry Filharmonji Lw. chórów Pol. Tow. Muzycznego i Konserwatorjum PTM oraz solistów pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerówny, Bzunka, Erba, Kędzio ry, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miłość wśród puszczy“.
APOLLO: „Aniołowie piekła“.
ADRJA: „Congorila“ oraz „Noc strachu“
CHIMERA: „Miłostki baletnicy“ i najn.
COLOSSEUM: „Świat słucha“ i rewja.
CASINO: „Toto-łobuz“ i „Powrót do natury“
GRAŻYNA: „Zabójstwo o świcie“, i rewja.
KOPERNIK: „Nie jestem aniołem“ Mae West.
MARYSIEŃKA: „Serce włóczęgi“ oraz rewja.
MIRAŻ: „W cieniu Krzyża“.
MUZA: „Zabawka“.
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Tabu“ i rewja.
STYLOWY: „Biały upiór“ oraz rewja.
PAN: Burza o brzasku“ oraz rewja.
PASAŻ: Vlasta Burian, jako celny strzelec.
ŚWIT: Jan Kiepura w „Pieśni nocy“.
RAJ: „Miłość w aucie“ Joe Marja
WANDA: „Benhur“.
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć“ oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we wtorek oraz jutro we środę odegrana zostanie wspaniałe widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem“ jedno z najgłośniejszych zjawisk współczesnych z dziedziny lekkiej muzyki. Abon. 4.

Teatr Rozmaitości. „Candida“ (Abon. 15) najgłośniejsze dzieło G. B. Shawa odegrane będzie dzisiaj we wtorek w Teatrze Rozmaitości.

„Towariszcz“ Jutro we środę oraz we czwartek w Teatrze Rozmaitości odegrany zostanie „Towariszcz“ (Abon. 13).

KOMUNIKATY

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się w środę, dnia 21 marca rb., o godzinie 19-tej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 16 II. p. (wchód od podwórza) z referatem Prof. Dr. Władysława Tarnawskiego pt. „Z księgi mądrości Jana Ludwika Popławskiego“. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6 wieczorem w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II. p. od frontu). Porządek dzienny: Dr. Aleksander Czołowski dyrektor Archiwum i Muzeów Miejskich, przedstawi pracę pt. „Wewnętrzne urządzenie pałacu wilanowskiego za czasów króla Jana Sobieskiego“. Gościom wstęp dozwolony.

Rejestracją wozów i dorożek we Lwowie. Zarząd miejski w król. stoł. mieście Lwowie na zasadzie par. 6 statutu poboru opłaty za zużycie dróg i bruków miejskich wzywa wszystkich posiadaczy wozów i dorożek by najdalej do 31 bm. zgłosili swoje pojazdy we właściwym Miejskim Urzędzie Dzielnicowym. Niezastosowanie się do tego wezwania pociągnie odpowiedzialność przewidzianą w wymienionym statucie.

—o—

Kino-rewja Colosseum“. Wystawiana obecnie rewja „Na wesoło“ cieszy się nie słabnącem powodzeniem do którego przyczyniają się walnie znakomita primadonna wielkiej operetki warszawskiej Janina Kulczycka, urocza Irena Różyńska, Lili Melodystówna, Laskowski, Welin, znakomite trio taneczne „Aleksandryjscy“ i reszta zespołu. Na ekranie przepiękny film wytwórni „Paramount“ pt. „Świat słucha“

KOMUNIKATY SPORTOWE

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca o godzinie 10 rano, w biurze Zakładu Ubezp. Pracow. Umysł. ul. Piekarska 1 b, I. p. W razie braku odpowiedniej ilości członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość członków.

—:o:—

O europeizację ul. Sobieskiego we Lwowie

Lwów, 19 marca.

(t) Jak się dowiadujemy, mieszkańcy ul. Sobieskiego wysłali następujące pismo do prezydjum Magistratu:

„Po wyasfaltowaniu ulic Sienkiewicza Zimorowicza, Sokola i wybrukowaniu ulicy Chorążczyzny zdawało się, że Magistrat Miasta Lwowa przystąpi do uporządkowania reszty śródmieścia i że przyjdzie wreszcie kolej na ulicę Sobieskiego. Remont tej ulicy, konieczny jest nie tylko ze względu na ważkość tej arterji, łączącej plac Marjacki z Województwem. Ostatnie wiadomości, jakie w tym kierunku przyniosły dzienniki wskazują na to, że Magistrat zamierza budować nowe ulice na peryferjach miasta, gdzie zwadko stoją poszczególne domki a nie myśli o uporządkowaniu ulicy Sobieskiego, która **urąga swym wyglądem neiprymitywniejszym pojęciom o wygodzie i czystości.** Ten pasaż śródmiejski, przy którym nieszczęśni kupcy poatwierali swe przedsiębiorstwa, dostępny jest chyba jakiemuś akrobacie. Chodniki zwłaszcza w drugiej **części połatane, pełne błota zakrywającego stale podstępne pułapki na nogi zwykłego śmiertelnika Jezdnia pełna wilczych dołów narażająca każdy wehikuł na złamanie osi szczególnie wieczorami, gdy egipskich ciemności nie może rozpraszyć parę starych latarń,** oto obraz tej wielkomiejskiej ulicy. A przecież przy niej Magistrat Miasta Lwowa ma swoje własne przedsiębiorstwo: Zakład pogrzebowy „Concordia“. Złośliwi twierdzą, że każdy, kto chce zamówić pogrzeb dla członka swej rodziny od razu musi zamówić i swój własny, bo cały z tej ulicy nie wyjdzie. „Concordia“ więc zarabia podwójnie. Złośliwość ta jest zupełnie zrozumiałą, skoro po tylu pracach około uporządkowania śródmieścia, tego serca Lwowa, nie może przyjść kolej na remont ulicy Sobieskiego. Wylot tej ulicy, koło zbrojowni, nawiasem mówiąc, ozdabia jak stara karczma, stanowi poprostu szczyt niechlujstwa. A wszakże mieszkańcy ul. Sobieskiego jak i wszyscy płacą słone podatki i mają się prawo domagać aby Magistrat zajął się i tą ulica nareszcie“

Cykownicy

Był niedawno w Moszkopolis (stolica Judosławji) literat sowiecki, Borys Ławreniew, sądząc z podobizn w pismach, nie taki znów najtypowszy Wielkorus czy Małorus, raczej Europejczyk, czy nawet może co się zowie... Paneuropejczyk. I miał odczyt taki do członków i członkiń Pechclubu o o warunkach pracy literackiej, o organizacjach zawodowych, o sytuacji materjalnej pisarzy sowieckich, o honorarjach... przyczem dopiero całe audytorjum ocknęło się i zaczęło łapczywie wchłaniać „wieści znikąd". A więc, że odkudy „Rappa" zlikwidowano, kompletna wolność i raj na ziemi. Szczegółów o „Rappie" nie mówił i nazwisk dwóch dzielnych jewrejów, którzy przez kilka lat teroryzowali całą literaturę, odbiegającą na dwa kroki od linji generalnych, nie wymienił; wymienimy za niego: Litwakow i Awerbach, dwa sadysty czrezwyczajne, których pamięć jeszcze dziś przeklinają tam wszyscy piszący. Z zarobkami literackiemi jest pono wcale wcale. Minimalny roczny dochód od 9 do 12-tu tysięcy rubli (no, to jak na taka ekspansję językową: licho i nędznie. P. A.) Ale za to są „twórcze urlopy" (nie zawsze do Europy...), stała pomoc lekarska, pięć domów odpoczynkowych (kasarń higienicznych) i różne inne beneficja. Dzięki temu olbrzymi rozkwit i rozgłos światowy literatury (już się skończył). I wszyscy są zadowoleni i szczęśliwi (w momencie, kiedy im z Eurazji wolno jechać do Burżu-Azji).

W każdym razie Borys Ławreniew opowiadał cuda, cudeńka o warunkach literackiej pracy w Sowietach, a z niejednej kosmatej piersi Penclubmanów wydobywało się głębokie westchnienie i tęsknota do Ziemi Chanaan. Nikt zaś nie pozwolił sobie zwrócić uwagi Borysa Ławreniewa, że haussa na literaturę bolszewicką w całej Europie z przyległościami amerykańskiemi jednak już minęła, że przy powieściach stamtąd już się ziewa, nowych się nie tłumaczy, wszystkie sowieckie sztuki teatralne pokolei padały i padły, a nawet z filmami, powiedzmy szczerze, dawniej imponującemi, olśniewającemi, jakoś się skończyło. — Widoczne więc, że ten sowiecki system tresury, uniformu, niwelacji, wspólnych domów odpoczynkowych (horrendum-) na dłuższą metę praktykowany, wielkich rezultatów nie przynosi. Serwilizm odbija się ujemnie. W czerwonej liberji wolnym ludziom nie do twarzy.

A jak jest teraz u nas?

Czy jest serwilizm, liberja „gleichschaltung", masowa hodowla, wysługiwanie się? Czy też jest jaka taka wolność i swoboda? możność rozkwitania nie-subordynowanych indywidualności i jakie takie (związane z małym rynkiem zbytu) zarobkowe warunki skromnej bodaj egzystencji?

Otóż najgorzej nie jest na razie nie jest, gdyż dopiero będzie. Na razie jest dopiero bardzo źle i właściwie coraz beznadziejniej. — Ze samej literatury czystej nikt jako żywo żyć i egzystować nie mógł. „Gosizdatu" czy jak mu tam rządowego jeszcze nie mamy. Talenty radzą sobie tedy jak mogą i jak im starsi, doświadczeni (wygi) doradzą. Ultimatum refugium jest rząd i jego fundusze ministerjalno-departamentowo-dyspozycyjne. Dzięki łaskawości rządowej powstają „Towarzystwo Skrzewienia Kultury Teatralnej", Akademja, tygodnik, nagrody, subwencje i t. p. Debiutanci literaccy, pragnący ratować swoje iskry Boże, muszą wcześniej czy później nolens volens stawać się stypendystami rządowymi i wtedy po krótkim oporze wewnętrznym i próbach tak zwanego buntu ducha, po roku lub po dwóch latach zostają albo t. z. poputczykami regimu istniejącego albo t. z. cykownikami Sanacji czy Dyktatury jak tam kto woli.

Co znaczy: cykownik, to swego czasu objaśniła sama „Gazeta Polska":

„Cykownik jest to specjalna osoba na weselach żydowskich, której zadaniem i obowiązkiem jest chwalić wszystko co widzi, słyszy lub co się znajduje w domu, gdzie odbywa się uczta weselna. Ponieważ taki gość zwykle nie rozporządza zbyt wielką elokwencją, więc brakujące słowa zastępuje nieartykułowanemi dźwiękami, majacemi wyrażać zachwyt."

Modelem i wzorem takiego cykownika, wedle którego winni się urabiać, wykształcać i przekształcać młodzi debiutanci, chcący w szybszem, niż normalne tempo, zrobić t. z. „błyszczące karjery" jest były powieściopisarz o wzorowo rozdętej legendzie biograficznej, Wacław Sieroszewski, prezes Akademji, któremu „Pan Bóg pobłogosławił", jakoże się dobrze prowadził. Antypodą Cykownika i modelem tego, jak nie należy się „urządzać w życiu" jest znowuż powieściopisarz, Andrzej Strug, z którego młodzież utalentowana pod żadnym pozorem przykładu brać nie powinna!

Inny znów wzór Cykownika przedstawia np. jeden z największych myślicieli i odnowicieli filozoficznej tresury jeżeli już nie w Europie, to w Polsce, a w każdym razie w Małopolsce (Zachodniej), prof. Leon Chwistek. W swojem magistralnem dziele („Zagadnienia Kultury Duchowej w Polsce") (sic!) na stronie 133 (i podobnej) w taki sposób przechodzi od biegunki metafizyczno - frazeologicznej do konsekwentnego cykownictwa p. Chwistek:

„Polacy szlachetni są zwykle dobroduszni, trwożliwi i łatwowierni to też biorą się łatwo na lep rzymskiej pozy i etycznego frazesu karjerowiczów. Trzeba nieraz długiego czasu, żeby kłamstwo wyszło na wierzch jak oliwa.

Ale mam wrażenie, że pod tym względem jest z dnia na dzień lepiej. Świeży powiew, idący z sfer rządzących, robi swoje. Warchoły i tumany mają coraz mniej do gadania...

Wizjonerami byli niejednokrotnie wielcy wodzowie i wielcy organizatorzy społeczeństw, począwszy od Mojżesza i Jozuego, a skończywszy na Napoleonie i Piłsudskim."

Kobiety piszące winne brać sobie wzór, jak do grodu sławy można dostać się nieuciążliwemi schodami, lecz szybką windą, z młodej a utalentowanej poetki, Ewy Szelburg (Zarembiny). Tej to Safonie sanacyjnej dość szybko udało się przejść ze skrajnego prokomunizmu (reportaż z kobryńskiej rozprawy) do normalnej subordynacji, nic a nic nie mającej wspólnego z serwilizmem i dworactwem. Już bowiem w w wierszozbiorku na Święto Niepodległości (11 listopada 1933), wydanym przez p. Korupczyńską (Korupczyńską i Roguską) czytamy taki oto prześliczny wierszyk, który powinien autorce szybko otworzyć wrota... nieśmiertelności.:

„W stolicy, w Warszawie
Śliczny zamek stoi.
Podwoje otwarte,
warta u podwoi.
Na tym ślicznym Zamku
w dawnych, dawnych latach
mieszkali królowie
w purpurowych szatach.

Przeminęły lata...
I na Zamku zmiany:
zamiast królów mieszka
Prezydent kochany.
Nie nosi korony,
jak pradawni króle,
i nie chowa skarbów
w złocistej szkatule.
Jak zwyczajny człowiek
niedumny ni trocha,
a każdy kto Polak,
serdecznie Go kocha."

Już choćby za taką perełkę (może i przez panią Korupczyńską zainspirowaną) zasłużyło to dziewczę (Urszulkę z Czarnolasu przypominające) na lepszą dolę lub choćby tylko rządowy wikt i opierunek.

Inni piszący znowuż w inny sposób nawet i nie podchlebiając obecnemu regimowi, jednak starają się gdzie się mogą zaznaczać swoją z rządem solidarność, oraz posłuszeństwo dozgonne. Na ten przykład przez delikatne ale wymowne przemilczanie i sabotowanie ...innych.

Aby nie drażnić i nie irytować Zwierzchności, (Wierchuszki) autorów zbyt swobodnych czy swywolnych nie wliczają np. do takich, którzy zostali uwiecznieni, na.. pocztówkach. Szlachetny Pomper, Pomerański, czy też Pomirowski w ten sposób bolesny karci cały szereg autorów, którzy Żydów nie noszą ani pod sercem, ani na plecach. Niema tedy różnych takich pisatieli na kartkach pocztowych ergo wizerunki ich nie przejdą do potomności. Równocześnie tenże sam wielomówny i mnogosłowny z imienia Leo czy Leon w omal 400-stronicowej „Nowej literaturze w Nowej Polsce" nie dostrzega, a więc i nie zamieszcza całego szeregu pisarzy, którzy są dlań poprostu jakby „świnie", świnią a więc trefne, a więc zakazane już przez Mojżesza i Arona. O niektórych z tych skazańców Pompera szeroko rozpisuje się w swej sowieckiej „Polskiej Literaturze" Stein-Kamieński! W antologji poetów polskich (Utiosy) zamieszcza i tych niepoetów Małorus D. Bochun. W grubej „Weltgeschichte des Theathers" (800 stron) autor prof. Józef Gregory w 30 wierszach, poświęconych teatrowi polskiemu, jednak nie zapomina o żadnym z kilku najważniejszych.

O niejakim Nowaczyńskim dłuższy szkic tempore belli napisał... zmarły A. Łunaczarski, podczas gdy jeden z takich pionowych, co wzlatują nad poziomy... dając resumé z ostatnich 15-tu lat Dramatu Polskiego (w zafundowanym przez rząd pisemku) pominął niepoczciwie dramatystów, których sztuki nie tylko wystawiał, ale przed którymi giął się w lansadach i komplementami zasypywał i schodami odprowadzał i omal drzwi od karety nie otwierał, li tylko z powodu karety braku...

Serwilizmu te i owe przeoczenia czy przemilczenia, oczywiście, jeszcze nie dowodzą żadnego, lecz tylko i wyłącznie amnezji czyli czasowego osłabienia pamięci. Poprostu peni autorzy wypadli z głowy pewnym panom... nie pisali tak jak homo Chwistek czy Ewa Szelburg, a może nawet wprost przeciwnie, więc niech sobie przypiszą konsekwencje! Apage!

„Nie słuchałeś cierpże teraz!!" Nie uznajesz Sanacji za Patronkę, nie wierzysz w dogmat „Infallibilitatis" (nieomylności), no to jazda gazda! won z Teatru, z Literatury, z kartek korespondencyjnych! z nieśmiertelności! Paszoł!...

Czy te takie tedy Poputczyki, czyli Cykowniki dostaną za to jakie choćby ordynarniejsze ordery, to niewiadomo. W każdym jednak razie zasłużyły choćby na jaki taki awans czy dodatek do poborów lub choćby zwolnienie z podatków... Jeszcze raz zaznaczamy z pedałem (z naciskiem), że nie uważamy ich postępowania i metod za żaden serwilizm broń Boże, ani też za podchlebne wysługiwanie się reżimowi, ani chęć zaskarbienia sobie sfor czy sfer miarodajnych. Traktowanie tego jako klinicznych, szpitalnych dowodów i dokumentów niewolnictwa, rabstwa, oportunizmu i karjerowiczostwa jest to już zbyt chyba łatwe i symplistyczne upraszczanie sobie całego zagadnienia. Ot poprostu, czyj chleb jedzą (z ręki jedzą), o tem wiedzą i to jest ich wiedzą o życiu, sztuką życia... Nie są zaś znowuż tymi zapamiętałymi kretynami, którzy wierzyliby, że mogą „zaszkodzić" czy dobić viribus unitis tego przedewszystkiem, o którego im „chodzi". To bowiem raczej tylko go rozbawia i podnieca do dalszej akcji i nowych kampanji. Nawet przemilczając... wrzeszczą i chcą „zakiwać" czapami... I w tej naiwności są sympatyczni, bo i dziecinni nieco. Niech Im się wiedzie! A w razie czego t. zw. Jasna Cholera" żeby Ich tylko także nie przeoczyła...

ADOLF NOWACZYŃSKI

Klub trzynastki

W Londynie obok innych dziwacznych klubów istnieje również klub trzynastki. Klub ten składa się z rodowitych londyńczyków, którzy uważają siebie za najmniej przesądnych ludzi. Członkowie klubu trzynastki wszystkie swoje sprawy, czy to handlowe, czy zawodowe, czy rodzinne załatwiają trzynastego każdego miesiąca. Trzynastego żenią się płacą rachunki, wyruszają w podróż, załatwiają najróżniejsze tranzakcje. Ostatnio umarł jeden z członków tego klubu i oto powstała kwestja wyboru nowego trzynastego członka. Należy nadmienić, że do klubu przyjmowani są tylko ci obywatele, którzy brali udział w wojnie światowej.

Kronika tarnopolska

Epidemja tyfusu w Tarnopolu. Ostatnio na terenie Wojew. Tarnopolskiego zanotowano dużo wypadków tyfusu. W samym Tarnopolu — mieście agnoskowano 14 wypadków tyfusu plamistego. Celem zapobieżenia rozszerzeniu się choroby utworzono w szpitalu żydowskim szpital epidemiczny. Wśród ludności panuje panika, należałoby więc w jakiś sposób uspokoić opinję, zapewnieniem, że epidemja jest opanowaną i nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Pielęgniarstwo zawodowe w Polsce

Organizacja pielęgniarstwa zawodowego, kilkadziesiąt lat temu prawie nieznana, stanowi dziś potężny czynnik międzynarodowy, obejmujący swoim wpływem wszystkie kraje cywilizowane. Międzynarodowy Związek Pielęgniarstwa ze stałą siedzibą w Genewie, organizuje co cztery lata wszechświatowe kongresy, poświęcone sprawom udoskonalenia zawodu, zagadnieniom higjeny, zdrowia publicznego i t. p. Równocześnie ostatnio bardzo rozwinęło się we wszystkich krajach szkolnictwo pielęgniarskie. W Polsce np. istnieje 5 szkół z programem, zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty: 1) Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie, 2) Szkoła Pielęgniarstwa P. C. K. w Poznaniu, oraz trzy w Warszawie: Warszawska Szkoła Pielęgniarek, Szkoła Pielęgniarek P. C. K. i Szkoła Pielęgniarek przy szpitalu Starozakonnych.

Olbrzymie zasługi w dziedzinie pielęgniarstwa położył Czerwony Krzyż, popierający ten ruch z tytułu swej humanitarnej działalności tak w czasie wojny, jak i podczas pokoju. Przy Lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu istnieje specjalny Wydział Pielęgniarstwa, który prócz prac w tej dziedzinie, prowadził w ciągu 10 lat przy Londyńskim uniwersytecie (Bedford College) roczny kurs uzupełniający dla dyplomowanych pielęgniarek z całego świata. Kurs taki ukończyło między innymi 9 polskich pielęgniarek. Obecny kurs ten Liga oddała międzynarodowemu Stow. Pielęgniarek.

Ostatnio powstała również międzynarodowa Fundacja im. twórczyni pielęgniarstwa Florence Nightingale, która zajmie się dalszą akcją uzupełniania wiedzy dyplomowanych pielęgniarek. W skład tej fundacji wejdą m. in. delegatki międzynarodowego Stow. Pielęgniarek, oraz przedstawiciele Ligi Czerwonych Krzyży. Dla uczczenia zasług wybitnych pielęgniarek ustanowiona została honorowa odznaka im. Florence Nightingale przyznawana co dwa lata wyróżnionym pielęgniarkom. Odznakę taką otrzymało 11 polskich pielęgniarek. Przechodząc do omówienia stanu pielęgniarstwa w Polsce, należy nadmienić, że zdobyło ono na terenie międzynarodowym zasłużone uznanie, czego wyrazem jest m. in. fakt przyjazdu rokrocznie zagranicznych pielęgniarek na praktykę. Ruch pielęgniarstwa w Polsce, zapoczątkowany dopiero w r. 1908, gdyż poprzednio pielęgniarstwo tak w Polsce jak i gdzieindziej spoczywało w rękach zakonów i stowarzyszeń religijnych, posiada bardzo silny rozpęd, mimo, że jest mało znany szerszemu ogółowi. Najsilniej rozwinęło się pielęgniarstwo w Polskim Czerwonym Krzyżu, który stworzył odrębną organizację — Korpus Sióstr w P. C. K., obejmujący 570 czynnych sióstr pielęgniarek P. C. K. z całej Polski. Przewodniczącą Korpusu jest od początku jego istnienia hrabina Tarnowska. Przy zarządzie głównym P. C. K. istnieje również sekcja główna sióstr P. C. K., która prowadzi sprawy pielęgniarstwa zawodowego, oraz Sióstr Pogotowia Sanitarnego, szkolone przez Czerwony Krzyż specjalnie na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych czy epidemji. Akcję tę prowadzą wszystkie okręgi P. C. K. na terenie całego państwa. Polski Czerwony Krzyż prowadzi 2 szkoły pielęgniarstwa, w Warszawie i Poznaniu. Przyjmowane są do nich kandydatki z cenzusem 6 kl. gimnazjalnych. Kurs nauk trwa 2 lata i 4 miesiące uzupełniony praktyką szpitalną. Obie szkoły dają rocznie około 50 absolwentek. Idą one następnie bądź do szpitali wojskowych i Polskiego Czerwonego Krzyża, bądź do miejskich ośrodków zdrowia, bądź też prowadząc, jako wykwalifikowane instruktorki, akcję higieny na wsi. Ta ostatnia działalność pielęgniarek P. C. K. z uwagi na ogromne zaniedbanie wsi pod względem higieny, posiada niezwykle doniosłe znaczenie społeczne.

Ponieważ sprawa pielęgniarstwa, wskutek swego silnego rozwoju dojrzała, aby ją ustawowo unormować, władze rządowe opracowały ustawę obejmującą szkolnictwo pielęgniarskie, oraz wykonywanie zawodu pielęgniarskiego w Polsce. Ustawa ta stanowić będzie przedmiot obrad ciał ustawodawczych.

Koszula dawniej i dzisiaj

Trudno sobie wyobrazić, że dawniej koszule nosili tylko ludzie bardzo bogaci. Wieki przeminęły zanim koszula stała się przedmiotem użytku powszechnego. Już mumje egipskie nosiły ubranie przypominające koszule. W VI. wieku po Chrystusie rzadko spotykało się koszule. Jedna z francuskich księżniczek, pragnąc złożyć kościołowi jakąś cenną ofiarę, składa kilka swoich koszul. Dopiero w XIII stuleciu używania koszuli zaczyna się naprawdę rozpowszechniać. Matka króla francuskiego, Karola, VII. dostaje do wyprawy aż... 3 koszule. Pierwsze koszule były naogół proste i niczem nieozdobione. Dopiero Anna Austrjacka, żona Ludwika XIII, wprowadziła wycięcie koło szyi. Za Ludwika XIV wprowadzono modę ozdobnych koszul, które pochodziły z Holandji. Kobiety w epoce rococo miały już bardzo duży wybór koszul. Spotyka się portrety kobiet z tego okresu w koszulach z rękawami.

Rewolucja 1789 r. zniosła nietylko monarchję i przywileje pewnych stanów, ale skasowała także i koszule. Stroje klasycznej starożytności wróciły w całej pełni. Było to szaleństwo mody, której hołdowano latem i zimą.

Dopiero Napoleon przywrócił porządek. By podnieść przemysł kraju i dać pracę, cesarz otoczył się zbytkiem i wymagał tego samego od swojego otoczenia. Cesarzowa Józefina wydała w ciągu 6 lat około miljona franków na swoją bieliznę. Niektóre damy cesarzowej Eugenji nosiły koszule z samych koronek. Po upadku drugiego cesarstwa, na krótko coprawda, powróciła prostota i skromność w obyczajach.

Kurjer sportowy

ZAWODY STRZELECKIE WE LWOWIE

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie staraniem Zw. Rezerwistów okręgowe zawody towarzyskie w strzelaniu z broni małokalibrowej na strzelnicy kleparowskiej. Zawody powyższe stanowić będą stałą coroczną imprezę.

W tegorocznych zawodach wzięło udział 20 zespołów wszystakich kół dzielnicowych Związku Rezerwistów we Lwowie. W konkurencji zespołowej pierwsze i drugie miejsce zdobyła drużyna M. K. E. 1413 pkt. na 1500 możliwych, 3) MZE. Persenkówka, 4) Koło Dziel. V Z. R., 5) Koło Dziel. VI, 6) Drużyna Straży Pożarnej.

W konkurencji indywidualnej: 1) Fluhr (Koło Dzielnicy III) na 300 możliwych 290, 2) Zak (MKE.) 289), 3) Cisek 288 pkt.

TENIS W NADCHODZĄCYM SEZONIE

W sezonie bieżącym odbędą się nast. ważniejsze spotkania tenisowe:

8—10 maja br. mecz z Finlandją, 31 maja — 3 czerwca Polska—Estonja w Wilnie, 8—10 maja Austrja—Polska w Wiedniu, 8—10 czerwca — turniej międzynarodowy i mecz Polska—Węgry w Krakowie, 11—17 czerwca narodowe mistrzostwa Polski w Poznaniu, 22—24 czerwca Lwów—Wiedeń we Lwowie, 28 czerwca — 1 lipca mistrzostwa Śląska w Król. Hucie, 5—8 lipca — turniej międzynarodowy w Ciechocinku, 20—22 lipca turniej w Kielcach, 14—19 sierpnia — międzynarodowy turniej we Lwowie, 19—26 sierpnia — międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie 7—9 września w Warszawie mecz Polska—Czechosłowacja.

Pozatem w początkach maja odbędzie się w Warszawie mecz Legja—Racing Club Paryż, a w końcu maja — Legja contra Rot-Weiss Berlin, lub AIK Sztokholm.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — NIEMCY

Polski Zw. Bekserski otrzymał pismo od Niemieckiego Zw. Bokserskiego, w którem Zw. Niemiecki akceptuje definitywnie termin 29 kwietnia br. na rozegranie międzypaństwowego meczu Polska—Niemcy. Mecz odbędzie się w Poznaniu. Związek Niemiecki zawiadamia, że reprezentacja Niemiec składać się będzie z mistrzów państwowych w poszczególnych wagach.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA D. O. K. VI

W zawodach szermierczych o mistrzostwo DOK VI. osiągnięto następujące rezultaty: Szabla: Oficerowie I kl.: 1) por. Serafin 1 p.a.m. Stryj, 2) por. Helczyński 5 p.a.l., 3) por. Kiersz. — II. kl.: 1) por. Olearczyk 40 pp., 2) Wojciekak 6 p.s.k., 3) por. Zacharski 26 pp. — Podoficerowie I. kl.: 1) fechtmistrz Pieczyński, 2) sierż. Kubiak, 3) sierż. Łabędziowski. — II. kl.: 1) kapr. Kapanowski, 2) plut. Lubas, 3) sierż. Antkie. — Szpada: Oficerowie I. kl.: 1) por. Serafin, 2) por. Branicki 6 p.s.k., 3) por. Kiersz. — II. kl.: 1) por. Lewskow 40 p.p., 2) por. Godymirski K.K. nr. 1, 3) por. Pawłowski. Podoficerowie: I. kl.: fechtmistrz Pieczyński, 2) sierż. Łabędziowski, 3) sierż. Kubiak. — II. kl.: 1) kpr. Kapanowski, 2) plut. Lubas, 3) sierż. Antkiewicz.

—o—

Reformy sportowe na Litwie. W rządowych kołach litewskich istnieć ma projekt podporządkowania wszystkich sportowych organizacji kierownictwu partji narodowców. Powiatowe komitety partji tej uzyskać mają prawo nadzoru i kontroli nad organizacjami sportowemi, znajdującemi się na ich terenie.

W kwietniu br. odbędą się w Budapeszcie bokserskie mistrzostwa Europy na rok 1934, do których między innemi udział zgłosiła Anglja. Jest to pierwszy start zawodników angielskich w bokserskich mistrzostwach Europy.

JEFFERY FARNOL 82

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

—Głupstwa! — rzekła — pan chociaż widział duchy, nie wierzy w nie?

— Nie wierzę, bo chociaż przesuwały się jak duchy, przekonałem się, że są bardzo materjalne. Ale oto tutaj jest jedna z moich kryjówek! — Wskazał na gruby mur obrośnięty bluszczem i zasłonięty krzewami.

— Uważaj teraz! — Idąc wśród krzewów rozsuwał gęsty bluszcz, aż zobaczyła niski wąski łuk.

— Co to za okropne miejsce? — szepnęła.

— Tu był niegdyś kanał.

— Okropne miejsce, Ryszardzie, — powtórzyła.

— Nie takie bardzo, chociaż ciemne. Odważysz się pójść dalej ze mną Heleno?

— Naturalnie!

Poczuła, jak palce jego zacieśniły się teraz na jej dłoni i znowu kroczyli w ciemności wśród wąskich murów, w których echo dziwnie odbijało.

— Zostań tu chwilę — rzekł wreszcie, puszczając jej rękę.

— Co chcesz zrobić, Ryszardzie? — szepnęła.

— Zaświecić latarkę.

Stojąc w tej okropnej ciemności czekała, aż zaświecił lampkę, przy blasku której zobaczyła kruszące się ściany i rozwalone nad sobą sklepienie. Zobaczyła także bardzo zmęczoną i mizerną twarz Sir Ryszarda chociaż usta miał uśmiechnięte i oczy wesołe.

— Doprawdy — rzekł łagodnie — przyjaźń taka, jak twoja, jest rzadką i drogą, moja pani.

Potem wziął płaszcz z kąta i rozłożył go pod murem, prosząc, aby zechciała usiąść. Osunęła się wiec na ziemię, a on siadł obok niej i stawiając lampkę koło siebie, wyjął z kieszeni złożoną kartkę, którą wręczył Helenie.

— Blady jesteś, Ryszardzie — rzekła nie patrząc na papier.

— To dobrze, bo grałem rolę ducha, a duchy wszystkie są blade, przynajmniej powinny być. Ale przeczytaj list Juljana, zobaczysz —

Drgnął nagle, słowa zamarły mu na ustach, bo usłyszał jakiś delikatny szelest. Ściągnął brwi, zmarszczył czoło, palce jego zacisnęły się na rękojeści miecza, a oczy zabłyszczały. Helena patrzyła na niego zdumiona, skamieniała ze strachu.

— To... to był wiatr! — szepnęła.

— Kiedy niema wcale wiatru! — odpowiedział i ton jego głosu zmienił się. Sir Ryszard podniósł się z ziemi i pełzając bezszelestnie znikł na chwilę. Helena patrzyła w jego kierunku okropnie przerażona, a gdy wrócił z powrotem, spostrzegła błysk miecza i cofnęła się instynktownie.

— Miałaś rację — rzekł i usiadł znowu — zerwał się wiatr.

— Ale... czemu wyciągnąłeś miecz?

— Instynkt zbiega. — odpowiedział, śmiejąc się dziwacznie.

— Ryszardzie — rzekła łagodnie — proszę się — powiedz mi czego się boisz?

— Więzienia! — odrzekł — Bo znając cośkolwiek Desparda, który widzi tyle i wie o mojej włóczędze, mogę w tej chwili spodziewać się policji.

— Nie, kapitanowi można zaufać, zapewniam cię, Ryszardzie. Dziś rano, gdy Ned i ja pytaliśmy się jego, oświadczył, że skoro odkrył twą tajemnicę, zachowa ją dla siebie.

— Tak ale inni, moja pani, inni mogą go pytać z innym rezultatem — i —

— Nigdy! — zawołała — pańskie podejrzenia są niegodne.

— Ale naturalne.

— Kapitan Despard, — powtarzam — jest człowiekiem honoru.

Helena pochyliła się nad latarką, rozłożyła kartkę papieru i pełna zdumienia czytała głośno:

„W dniu, w którym uzyskam swoje pragnienie i będę panem majątku, obiecuję zapłacić Tytusowi Oldcraft pięćset gwinei.

Brocklehurst"

— To jakaś pomyłka! — rzekła.

— Tak, rzeczywiście pomyłka — przyznał Sir Ryszard i odebrał od niej kartkę.

— Dziwne — szepnęła, patrząc na ponurą jego twarz — dziwne, Ryszardzie!

— Pochodzi z kradzieży! — mruknął. I gdy tak siedział z głową spuszczoną i z błyszczącym mieczem na kolanach, złowróżbna w nim zmiana uderzyła go znowu; wszystkie złe przeczucia i podejrzenia okropne wątpliwości, które ją niegdyś gnębiły, wzmogły się, stały się bardziej intensywne, aż nareszcie wyszeptała:

— Doprawdy... jesteś... bardzo... bardzo zmieniony!

Nie podnosząc spuszczonej głowy, spojrzał na nią z pod ściągniętych brwi.

— Możliwe, czy czynisz mi z tego zarzut.

— Nie, Ryszardzie, jestem bowiem twoim przyjacielem... bardziej dzisiaj, niżeli kiedykolwiek.

— Więc dobrze, mój przyjacielu, oto masz teraz list Juljana. — I położył przed nią ćwiartkę papieru. — Wytłumacz mi jego znaczenie.

Helena zagłębiła się w piśmie, a Sir Ryszard obserwował z niepokojem jej piękną, poważną twarz i uderzał nerwowo po kolanie wypchanym portfelem.

— Ach cudownie! — wykrzyknęła niespodzianie

— Co?

(C. d. n.)

Charakterystyka budżetu gminy m. Lwowa

Lwów, 20 marca.

(g.) Komisje budżetowe samorządu m. Lwowa pracują pełną parą. Codziennie niemal komunikaty przynoszą nam wieści z ratusza, jak to ojcowie miasta trudzą się i pocą nad sprawami poruczonemi ich opiece i fachowości.

W komunikatach tych dominują wnioski radnych, zmierzające do zmiany niektórych zamrożonych od lat stawek, zwłaszcza w przedsiębiorstwach komunalnych. Na czoło wysuwają się wnioski: w sprawie obniżki cen **prądu elektrycznego** (przynajmniej dla celów przemysłowych i handlowych), obniżki cen **gazu**, obniżki cen **biletów tramwajowych**, ceny **wody** i t. d. Komunikaty skrzętnie notują te wiadomości, by usposobić społeczeństwo życzliwie do nowego budżetu królewsko - stołecznego m. Lwowa i dla tych radnych, którzy je lansują.

Co się stanie z wnioskami — o to się mało kto troszczy. Przejdą na plenum Rady Miejskiej — dobrze, nie przejdą — również dobrze.

Los zresztą tych wniosków jest zgóry przesądzony. A jednak nie uprzedzajmy wypadków.

Być może, że Rada Miejska dojdzie wreszcie do przekonania, iż **sytuacja gospodarcza** ludności m. Lwowa jest tak **poważna** (52.000 bezrobotnych), że ruina warsztatów przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych jest tak **groźna** iż **należy pójść** na ustępstwa na odcinkach przedsiębiorstw komunalnych **i obniżyć ceny:** prądu, gazu, wody, biletów tramwajowych i autobusowych a pokrycia tych pozycji poszukać w drodze radykalnych, zasadniczych a nie biurokratycznych **oszczędności.**

Być może...

Wszystko jednak jak dotąd wskazuje na to, że coś podobnego się nie stanie a przynajmniej nie w takim zakresie, jak tego wymaga obecna **nędza gospodarcza** mieszkańców m. Lwowa. Budżet jest już ustalony a tylko nader drobne odchylenia mogą tu i tam nieznacznie zmarszczyć pewne pozycje.

A teraz o **samym budżecie**, zwłaszcza o jego formie.

Leżą przed nami budżety dwu miast, a więc: budżet miasta stołecznego **Warszawy** i budżet gminy miasta **Krakowa**. Budżety **przejrzyste**, odpowiednio w pozycjach ujęte, — tak sporządzone, by zrozumiał je nawet człowiek, któremu „tajemnicza“ sztuka budżetowania jest obcą.

Weźmy natomiast do rąk budżet gminy **m. Lwowa.** Tu jakgdyby **silono się** w tym kierunku, by poza „superspecjalistami“ w tym labiryncie: cyfr, kolumn, pozycji, odnośników, uwag — nikt się **nie zorjentował.** Stąd też chcąc zbadać jakąś pozycję, jej stosunek do innych pozycji, zmuszeni jesteśmy poddawać ją przeróżnym karkołomnym operacjom buchalteryjnym, tak mozolnym, że niejednokrotnie wyrywa się nam z ust przekleństwo pod adresem tych, którzy ten system budżetowania tolerują.

Być może, że w systemie buchalteryjnym tego rodzaju budżetowanie jest usprawiedliwione, że w ten sposób założone są księgi gminy m. Lwowa; ale sam budżet budzi wiele zastrzeżeń co do swej **jasności i sprawności** zorjentowania się w nim.

Przewidujemy, że ktoś zechce nam zarzucić brak **„fachowości“**. Zgoda. Ale nie jest to nasze zdanie oderwane. Jest to opinja kilku wybitnych radnych, specjalistów spraw budżetowych, którzy — że się tak wyrazimy, — zjedli zęby na budżetach i gospodarce m. Lwowa. I oni twierdzą, że preparat alchemiczno-buchalteryjny zwany budżetem m. Lwowa woła o gruntowną reorganizację.

Znamy naturę ludzką. Żaden z referentów nie zechce przyznać się, że analizując swój dział błądzi w nim, jak w lesie dziewiczym. Trudno... ambicja. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że gdyby szeregowi radnych kazano ten budżet zreferować przed wyborcami, gdyby musieli wyjaśniać znaczenie, wartość i dynamikę pewnych pozycji — zagubiliby język. A zresztą niech poświęcą budżetowi w domu „bez otoczenia i atmosfery“ kilka godzin wieczornych i tak wobec czteru ścian i własnego sumienia oceniają, czy uwagi nasze są słuszne.

Jak więc wygląda odpowiedzialność tych radnych wobec budżetu, jaką wartość ma głosowanie tychże w tej najistotniejszej dla samorządu sprawie?

Nie chcemy by nas źle zrozumiano. Twierdzimy i to z powołaniem się na system budżetowania innych poważnych miast, że magistrat m. Lwowa obrał system najzawilszy, najmniej przejrzysty, najbardziej skomplikowany, a dla szeregu, nawet **fachowców, niedostępny.**

Wierzyć przeto chcemy, że czynniki odpowiedzialne nie zechcą ocenić naszych uwag jako „szukanie dziury na całem“, lecz we własnym interesie pójdą w przyszłości po linji, która jest bardziej pożyteczną i odpowiada siłom Rady Miejskiej.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowedo 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Lokale

2 pokoje

na lokal Stow. w śródmieściu poszukiwane. Ewentualnie czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. „Stowarzyszenie“. 15079

Poszuk. pracy

Służąca

z dobremi i długoletniemi świadectwami szuka pracy do wszystkiego lub jako pokojowa do małej rodziny lub do dzieci. Wiadomość, Inż. Langerowa Lwów. Grochowska 8 rano do godz. 16. 15062

Z dobremi

poleceniami, znająca się na gospodarstwie domowem i podwórzowem — gotowanie — uczciwa, pracowita, domatorka obejmie posadę we dworze lub na probostwie. Zgłosz. Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. „Wzajemne zadowolenie“. 15091

Angielkę

młodą, wykształconą poleca od zaraz Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. 15100

Pokojowa

sezonowa, z dobremi poleceniami, poszukuje posady na sezon. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zwinna pokojowa“. 15047

Gospodyni-kucharkę

w średnim wieku, niezależna, z wieloletnią praktyką i dobremi świadectwami obejmie posadę w pensjonacie, dworze, restauracji. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Gospodyni“ 15049

Oddam

syna 19-letniego inteligentnego na praktykę gospodarczą na na folwark za wikt. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowity i spokojny“ 15066

Rutynowany

mechanik, radjo-elektrotechnik. przemysłowiec, który prowadził własne przedsiębiorstwo przez lat siedm poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „Elektryk“ do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15069

Inteligentna

w średnim wieku dobre polecenia obejmie posadę zarządzającej pensjonatem lub na probostwie. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Energiczna — inteligentna“. 15087

Fachowa

gospodyni znająca oborę, chlewnię, drób, mleczarstwo. Posiada długoletnie świadectwo dworskie, pensjonatowe. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. Fachowa Samodzielna. 15088

Matrymonjalne

Tysiące

bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert, Matrymonjalne biuro „Postęp“, Warszawa, Żórawia 27. 13989

Bogate

wybory Panów posiada „Źródło Szczęścia“ Lwów, Kościuszki 16. Panie do zamążpójścia zgłoszą bezzwłocznie swe dane i wymagania bezpłatnie. 15055

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!



Zawody żeglarskie się na lodzie odbyły się niedawno na jeziorze angerburskiem w Prusach wschodnich. Emocjonujący ten sport zdobył sobie licznych zwolenników.

WOJNA CELNA SKONCZONA

Wielka niemiecka winnica z własnemi światowej sławy dobrami zamkowemi odda natychmiast zastępstwo wszelkich win, reńskich musujących oraz szlachetnych przepalanek na poszczególne miasta i dzielnice całej Polski. Dobrze wprowadzeni Panowie lub firmy chcące zająć się energicznie sprzedażą win niemieckich proszeni są o składanie ofert do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „Światowej sławy winnice“. 616

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Posada

kasjerki, buchalterki za kaucją Zgłoszenia pod „Lwów“. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 15035

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Dam

pomieszkanie i utrzymanie za szycie domowe i pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „S“. 15075

Rzutki kolporter

do sprzedaży bardzo poczytnych pism potrzebny od 1 kwietnia r. b. do miasta powiatowego w województwie krakowskiem. Warunki: wysoka prowizja lub wolne mieszkanie z utrzymaniem i dopłata. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Administracji Kurjera Powszechnego. Kraków. Florjańska 8. 15048

Służąca

młoda pracowita z gotowaniem potrzebna od kwietnia. Zgłoszenia Lwów, ul. Sapiżskiego 19. I p. drzwi nr. 4. 15084

Różne

Bezpłatna

nauka na drutach i szydełkiem przy zakupnie włóczki najmodniejszych deseni. „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Margulies, adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 636

Fotogenicznym

jesteś i Ty — ale najkorzystniej wyglądasz u siebie w domu, kiedy odpoczywasz w swobodnej atmosferze. Zdjęcia portretowe wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki“. 1406



Zamówienia świąteczne na drób i kiełbasy wiejskie przyjmuje Wirga, Lwów, Sienkiewicza 20 (H. George'a). 247

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza. Lwów, Chorążczyzna 14, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 1509

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 316

Nowość

dla P. T. Amatorów Fotografów, pięknie i artystycznie wykonane bromoleje i przetłoki z danego negatywu wykonuje Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel 45-74. 1253

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca Księgi handlowe różnych systemów. 406



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł. 22.—
Zelówki męskie	zł. 3.—
Zelówki damskie	zł. 2.20
Obcasy męskie	zł. 1.40
Obcasy damskie	zł. 0.70

Zegarki

naprawia pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej mistrz zegarmistrzowski Guterman, — Lwów, Sykstuska czternaście. 467

Tanio

suknie, bluzki, spodnie, szlafroki fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 506

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie. 523

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 514

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Alb. Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 268

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i ... nej galanterji damskiej po... Zygmunt Zaleski Lwów, ... mów 4.

Wiosna! Lato!

Spieszmy do katolickiego Magazynu Obuwia „JOT-ES“ Lwów, pl. Kapitulny 2. I. p. zaopatrzyć się w najnowsze fasony. — Obuwie męskie, damskie i dziecinne, znane ze swej solidności, po cenach najniższych. 591

SAD jest pewnym i rentownym wkładem gospodarczym. **Drzewka owocowe** pierwszorzędne do zakładania sadów dochodowych sprzedaje:

ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“

(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)

w Prądniku Czerwonym

p. loco. Telefon 170,33. 597

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

„Agresty“-

drzewa owocowe i róże tanio do nabycia Lwów, ul. 21 Listopada (ostatni przystanek „4“). Adres pocztowy: „Ogród Rollanora“. Lwów 21. 15040

Wróżby !!

Rzadka okazja! Polka urodzona w Indjach wysyła zaocznie horoskop. 100 proc. sprawdzalności. Przepowiadziała upadek caratu. Daje nieocenione życiowe wskazówki: praca, miłość, pieniądz, loterja. Podać wiek, stan rodzinny. Załączyć w liście kilka włosów. Napisz, będziesz całe życie wdzięczny. Przyślij zgóry znaczkami, lub przekazem zł. 5.00. Zaliczeniem o zł. 1.50 drożej. Pisz zaraz Warszawa, ul. Wspólna 67-3 M. Ligowska. 15081

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — nieczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie“, Katowice, Jagiellońska 3. 569

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Uzdrowiska

Zakopane „Skaut“

Bulwar Słowackiego. Miły, tani pobyt. Wygody nowoczesne. Dom w słońcu. 15002

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**

Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wożaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

2244

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy**. 15891

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.